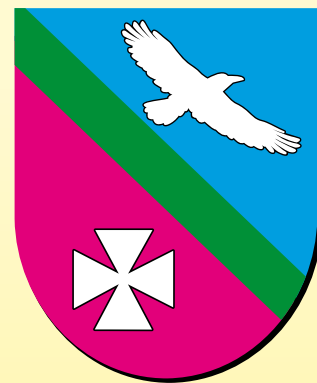


GAZETA GMINNA



CZASOPISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE GMINY TRZEBOWNISKO NR 3/2021



WARTO WIEDZIEĆ

Przebudowa kolejnych dróg.....	3
Gmina Trzebowniko	
- Samorząd Promujący Zdrowie.....	3
Konkurs fotograficzny dla szkół podstawowych.....	3
Sprostowanie.....	3
Informacje GOPS.....	4

OCHRONA ŚRODOWISKA

Bezpłatnie aktywuj przyłącze do sieci gazowej.....	4
I miejsce XXXVI edycji Olimpiady Ekologicznej.....	5
Pszczoly ludziom, ludzie pszczołom.....	5

ZDROWIE

Pneumokoki równie groźne.....	6
-------------------------------	---

HISTORIA

To będzie 154. rok nauki w dziejach gminnej oświaty.....	6
O dziejach szkoły w Łące.....	10
Z dziejów szkoły w Zaczerniu-przyczynek (część 1).....	13
Ks. Jan Guzy (1891-1971) – w 50. rocznicę śmierci.....	14
Żywa lekcja historii w Muzeum Regionalnym w Zaczerniu.....	18

KULTURA

Tłumy przed sceną „Doliny Łąckiej 2021”.....	19
Konkurs wieńców 2021 w Łukawcu Dolnym.....	20
Festiwal gminnej kultury i tradycji w gościnnej Wólce.....	22
PATRONI ROND.....	25
Narodowe czytanie.....	26
Nowości wydawnicze.....	26

OŚWIATA

Lato dobiegło końca, a szkoła za pasem.....	28
Medal KEN.....	28
Akcja Opatrunek na ratunek.....	29
Półkolonia – „Aktywne wakacje” w Łukawcu.....	29
Półkolonia w Stobiernej 2021.....	31
Tereny zielone wokół szkoły.....	33
Nasza szkoła po wakacjach.....	34
Międzynarodowe wyróżnienie.....	34
Sukcesy uczniów zaczerskiego Zespołu Szkół.....	35
Warsztaty kulinarne – zdrowa żywność.....	37

STOWARZYSZENIA

Sukcesy gospodyń z Nowej Wsi.....	38
Relaks i zabawa w parku przy A4.....	38
Jak powstaje wieniec dożynkowy.....	40
Pożegnania lata w Ośrodku Sportu i Rekreacji.....	40

SPORT I REKREACJA

Warto mieć sportową pasję!.....	42
Bartłomiej Ataman w półfinale programu „Mam talent”.....	42
Oliwer Wdowik.....	43
Mistrzostwa Polski w naszej Gminie.....	43

Redaktorzy: Tomasz Wójcik, Agnieszka Rogala

Redakcja: Ryszard Bereś, Ewa Kłeczek-Walicka, Piotr Smotryś, ks. Mariusz Mastaj, Dariusz Czyjt, Iwona Dziaągwa, Agnieszka Ingłot, Maria Kloc, Elżbieta Kowalska, Marzena Lis, Katarzyna Ożóg, Karolina Pieniążek, Justyna Polanowska, Sławomir Porada, Magdalena Szczygieł, Edyta Słemp, Dominika Śliż, Grzegorz Złotek.

Fotografie: archiwum własne UG, archiwum KGW nr 1 i nr 2 w Nowej Wsi, archiwum parafii w Wólce Podlesnej, archiwum Towarzystwa Przyjaciół Zaczernia, Ryszard Bereś, Joanna Błażej, Wojciech Błażej, Adam Bryk, Zofia Gałucha, Tomasz Gaweł, Ewa Kłeczek-Walicka, Elżbieta Kowalska, Alicja Krzyśko, Jacek Kucaba, Anna Kula, ks. Mariusz Mastaj, Katarzyna Ożóg, Anna Pikor, Studio Audiowizualne KWA, Magdalena Trojnar, zbiory rodziny Gawłów, zbiory rodziny Surowców, Karol Żąbik.

Adres redakcji:
Trzebowniko 976
36-001 Trzebowniko

Kontakt:
17 77 15 742, 17 77 13 731
gazetaminna.trzebowniko@gmail.com

Szanowni Mieszkańcy Gminy Trzebowniko!

Skończyły się wakacje, które w tym roku dzięki złagodzeniu obostrzeń związanych z pandemią COVID-19 były w Naszej Gminie bardzo intensywne. Nie od dziś wiadomo, że wydarzenia kulturalne w każdej wspólnotie stanowią istotny składnik pozytywnych zmian o charakterze społecznym i środowiskowym. Mają one za zadanie chronić miejscowe dziedzictwo i sprzyjają pielęgnowaniu tradycji przodków. Okres wakacyjny w Naszej Gminie jest najlepszym przykładem na powyższe twierdzenia. Udało się nam wszystkim spotkać na różnego rodzaju imprezach, wydarzeniach sportowych oraz lokalnych spotkaniach, które w okresie przed pandemią były stałym elementem wakacyjnych miesięcy, czy wręcz tradycją. Niech to wydawnictwo będzie po nich najlepszą pamiątką. We wrześniu rozpoczęliśmy nowy rok szkolny, uczniowie spotkali się w szkołach nie tylko po wakacyjnej przerwie, ale też po kilku długich miesiącach, w trakcie których nauka odbywała się online. Z okazji powrotu do szkół i przedszkoli, naszym uczniom, przedszkolakom, rodzicom i wszystkim pracownikom oświaty życzę dużo zdrowia, sukcesów i aby rozpoczęty nowy rok szkolny udało się zrealizować w tradycyjnym, stacjonarnym trybie, bo nic nie zastąpi bezpośrednich kontaktów i relacji międzyludzkich. Nikt z nas nie jest w stanie przewidzieć, jak rozwinie się sytuacja epidemiczna w naszym kraju, nie wiemy, co czeka nas w kolejnych tygodniach i miesiącach, dlatego zachęcam do przestrzegania wszystkich wprowadzonych zasad bezpieczeństwa, dzięki którym uda nam się szybciej wrócić do normalności. Z najlepszymi życzeniami zdrowia i wszelkiej pomyślności, zapraszam do niniejszego numeru, który jest swego rodzaju pamiątką lata w Gminie Trzebowniko.

Wójt Gminy Trzebowniko
Lesław Kuźniar

URZĄD GMINY TRZEBOWNIKO

poniedziałek: 8.30 – 16.30

wtorek-piątek 7.30 – 15.30

Ze względu na panującą sytuację epidemiczną, strony przyjmowane są w Urzędzie Gminy na sali posiedzeń (wejście z tyłu budynku).

Wójt, Z-ca Wójta, Sekretarz, Skarbnik

- połączenie przez sekretariat	17 77 13 700
SEKRETARIAT.....	17 77 13 700
KANCELARIA OGÓLNA.....	17 77 13 707
FAX.....	17 77 13 719
Referat Podatków i Opłat.....	17 77 13 702
Ewidencja Ludności i Urząd Stanu Cywilnego.....	17 77 13 706
Referat Organizacyjno-Prawny.....	17 77 13 710
Referat Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami.....	17 77 13 712
Gospodarka odpadami.....	17 77 13 708
Referat Budownictwa i Rozwoju Gospodarczego.....	17 77 13 715
Referat Budżetu i Finansów.....	17 77 13 725
Referat ds. pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych.....	17 77 13 743
Straż Gminna.....	17 77 13 744
KASA.....	17 77 13 728
CENTRUM OŚWIATY GMINY TRZEBOWNIKO.....	17 77 13 723
ZAKŁAD GOSPODARKI WODNO-ŚCIEKOWEJ.....	17 77 13 760
GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ	
GOPS Pracownicy socjalni.....	17 77 13 770
GOPS Świadczenia rodzinne.....	17 77 13 771
GOPS 500+.....	17 77 13 780
GMINNY OŚRODEK KULTURY.....	17 77 12 200

RODZINNY PUNKT KONSULTACYJNY

Punkt mieści się w budynku Centrum Oświaty w Trzebowniko 36-001 Trzebowniko 946 i jest czynny:

- 1) w każdy poniedziałek w godz.: od 16.00 do 17.30
 - psycholog: godz. 16.30-17.30
 - policjant (dzielnicowy): godz. 16.00-17.00
- 2) w każdą środę w godz.: od 16.00 do 19.00
 - psycholog: godz. 16.00-18.00
 - prawnik: godz. 16.00-19.00

Telefon zaufania 17 77 22 989

w każdy poniedziałek w godz. od 16.00 do 17.30
w każdą środę w godz. od 16.00 do 19.00

Przebudowa kolejnych dróg

Firma Molter przebuduje kolejne dwie drogi na terenie Gminy Trzebowniko.

W dniu 1 września 2021 roku, w Urzędzie Gminy Trzebowniko podpisano umowę na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi gminnej 108813 w miejscowości Jasionka oraz przebudowa odcinka drogi gminnej 108810 w km 0+005-km 0+124 w miejscowości Stobierna”. Wykonawcą zadania inwestycyjnego jest Przedsiębiorstwo „MOLTER” Sp. z o. o.

Termin realizacji 80 dni od dnia podpisania umowy.

Całkowity koszt inwestycji: 1.768.118,10 zł.

Zakres zadania obejmuje przebudowę drogi 108813 w Jasionce na całej jej długości, w tym wykonanie kanalizacji deszczowej, kanału technologicznego, budowę chodnika dla pieszych oraz wykonanie nowej nawierzchni jezdni – koszt 1.342.971,06 zł. Natomiast w miejscowości Stobierna przebudowany zostanie odcinek drogi od mostu na potoku Świerkowiec do skrzyżowania z drogą wojewódzką. W zakresie zadania jest budowa chodnika dla pieszych, budowa odwodnienia, kanału technologicznego, przebudowa i zabezpieczenie istniejącej sieci wodociągowej oraz poszerzenie i wykonanie nowej nawierzchni jezdni na przebudowywanym odcinku drogi. Koszt zadania to 425.147,04 zł.



UG Trzebowniko

Gmina Trzebowniko – Samorząd Promujący Zdrowie

Gmina Trzebowniko po raz kolejny została wyróżniona, bowiem uzyskała Tytułu Laureata w **Ogólnopolskim Konkursie „Samorząd Promujący Zdrowie”**. Konkurs jest częścią Ogólnopolskiego Programu Akredytacyjnego „Wysoka Jakość w Ochronie Zdrowia”.

W konkursie „Samorząd Promujący Zdrowie”, którego II edycja właśnie się zakończyła, zostały wyróżnione gminy, powiaty i samorządy województw, w których podejmowane są efektywne, nowoczesne i skuteczne działania na rzecz rozwoju systemu ochrony zdrowia, profilaktyki, zdrowego stylu życia oraz promocji aktywności fizycznej.

Jury konkursowe brało pod uwagę interdyscyplinarność działań samorządu, zarówno w kwestii profilaktyki zdrowia publicznego jak również budowy obiektów sportowych i rekreacyjnych, a więc miejsc szeroko rozumianej aktywności fizycznej dla mieszkańców Gminy. Równie istotna w tegorocznej edycji była kwestia zwalczania epidemii COVID-19.



Sławomir Porada
Zastępca Wójta Gminy

SPROSTOWANIE

W ostatnim numerze Gazety Gminnej nr 2/2021 w artykule „3 godziny dla rodziny” dotyczącym Pikniku w Łące wkładł się błąd w tytule pucharu w tenisa stołowego. Poprawna nazwa brzmi „Drugi Turniej o Puchar Prezesa OSP Łąka im. Jerzego Lecha w Tenisie Stołowym”. Serdecznie przepraszamy za pomyłkę.

ks. Mariusz Mastaj

Konkurs fotograficzny dla szkół podstawowych



Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie zaprasza szkoły podstawowe z terenu województwa podkarpackiego do udziału w konkursie fotograficznym pn. „**Projekty PROW w obiektywie**”.

Tematyka konkursu dotyczy promocji obszarów wiejskich i zaprezentowania projektów sfinansowanych ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Celem Konkursu jest:

- Promocja Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich
 - Zwiększenie wiedzy wśród uczniów szkół podstawowych na temat efektów wdrażania Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich
 - Ukazanie korzyści płynących dla lokalnej społeczności w kontekście realizowanych operacji ze środkami PROW
- Konkurs trwa od 1 września do 31 października 2021 r. Prace oceniane będą w dwóch kategoriach wiekowych:

1. klasy I-IV
2. klasy V-VIII

Jednocześnie informujemy, że istnieje możliwość pozyskania informacji o realizowanych w ramach PROW 2014-2020 projektach na obszarach wiejskich.

Regulamin Konkursu wraz z formularzem zgłoszeniowym dostępny jest na stronie: <http://podkarpackie.ksow.pl/aktualnosc/konkurs-fotograficzny-dla-szkol-podstawowych-z-województwa-podkarpackiego>

Osobą do kontaktu jest: **b.adamska@podkarpackie.pl**
tel. 17 747 69 15, 723 700 711

Dla laureatów konkursu przewidzieliśmy atrakcyjne i wartościowe nagrody.

Serdecznie zapraszamy

źródło: <http://podkarpackie.ksow.pl>

Informacje GOPS



Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Trzebowniku informuje, że od 1 lipca 2021 r. można składać wnioski o świadczenia rodzinne i świadczenia z funduszu alimentacyjnego na nowy okres świadczeniowy 2021/2022. Wnioski w wersji tradycyjnej (papierowej) przyjmujemy od 1 sierpnia 2021 r.

Przypominamy mieszkańcom naszej Gminy, że o świadczenie „Dobry Start” – 300+ dla uczniów można ubiegać się od 1 lipca 2021 r. a wnioski elektroniczne przyjmuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Jednocześnie informujemy, że od 1 stycznia 2022 r. obsługą świadczeń wychowawczych – 500+ również będzie zajmował się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a wnioski przyjmowane będą jedynie drogą elektroniczną.

GOPS w Trzebowniku

OCHRONA ŚRODOWISKA

Bezpłatnie aktywuj przyłącze do sieci gazowej

Gaz ziemny jest jednym z najczystszych paliw wykorzystywanych do ogrzewania domu, a jego zastosowanie jest efektywne nie tylko pod względem ekonomicznym, ale także środowiskowym. Dlatego Polska Spółka Gazownictwa – Narodowy Operator Systemu Dystrybucyjnego Gazu – uruchomiła kampanię informacyjną „Aktywuj na nowo swoje przyłącze gazowe”. Ma ona zachęcić użytkowników posiadających nieczynne przyłącze gazowe do przyłączenia się do sieci oraz wymiany kotłów. W ramach kampanii każdy, kto posiada nieaktywne przyłącze gazowe i zdecyduje się na jego aktywowanie, nie poniesie kosztów opłaty przyłączeniowej.

Ogrzewanie gazowe jest bezpieczne, ekologiczne, wygodne i niedrogie. Dlatego z każdym rokiem jako alternatywa dla ogrzewania węglem zyskuje ono na popularności. Mimo tego w całej Polsce wciąż jest wiele nieczynnych przyłączy gazowych, czyli takich, gdzie cała infrastruktura łącząca nieruchomość z siecią gazową jest gotowa – wystarczy ją tylko podłączyć do instalacji gazowej budynku. By zwiększyć świadomości Polaków na temat wykorzystania gazu ziemnego jako źródła ciepła, a także by zachęcić do aktywowania niewykorzystywanych przyłączy gazowych, Polska Spółka Gazownictwa uruchomiła kampanię informacyjną „Aktywuj na nowo swoje przyłącze gazowe”.

W ramach akcji PSG osoby, które zdecydują się na aktywowanie nieużywanego przyłącza do sieci gazowej, zaoszczędzą ok. 2 tys. zł – nie poniosą kosztów opłaty przyłączeniowej. Po stronie Klienta pozostanie przystosowanie domu do ogrzewania gazem. Co ważne, w ten sposób można oszczędzić także czas, ponieważ nie trzeba czekać na doprowadzenie sieci gazowej do nieruchomości.

Wszystkie formalności związane z przyłączeniem można załatwić online poprzez Portal Przyłączeniowy PSG (www.przyłączenie.psgaz.pl) – narzędzie, które pozwala w łatwy sposób na złożenie wniosków i podpisanie umów przyłączeniowych z dowolnego miejsca i o każdej porze.

Jednym z elementów akcji jest również ankieta przeprowadzana przez Polską Spółkę Gazownictwa w gminach i powiatach województw: małopolskiego, podkarpackiego oraz śląskiego. Dotyczy ona prowadzonych programów wsparcia finansowego, które mają za zadanie wspomóc mieszkańców w przejściu na bardziej ekologiczne metody ogrzewania. Wyniki ankiety posłużą do opracowania rozwiązań, które przyczynią się do propagowania gazu ziemnego oraz likwidacji nieczynnych przyłączy.

Dlaczego warto wybrać ogrzewanie gazowe?

Gaz ziemny to jedno z najczystszych paliw wykorzystywanych do ogrzewania domu – nie emituje szkodliwych substancji, takich jak pył zawieszony PM10 czy PM2,5. Dzięki nowoczesnym technologiom, w procesie spalania gazu ziemnego wytwarza się jedynie para wodna, dwutlenek węgla i niewielkie ilości tlenu azotu, które w minimalnym stopniu zanieczyszczają środowisko. Spalaniu gazu

nie towarzyszy również nieprzyjemny zapach i nie pozostają odpady takie jak popiół czy sadza. Dodatkowo, wysoka sprawność gazowego kotła kondensacyjnego pozwala na oszczędność paliwa i obniża koszty ogrzewania domu. Poza wygodnym użytkowaniem, ta metoda grzewcza jest także przyjazna dla środowiska, dlatego wymiana kotła węglowego na gazowy i inwestycja w instalację gazową budynku skutecznie eliminują emisję pyłu zawieszzonego.

Przyszłością polskich domów jest niedrogie i wygodne ogrzewanie gazowe. Dlatego zachęcamy do udziału w kampanii Polskiej Spółki Gazownictwa „Przyłącz się do nas i aktywuj na nowo swoje przyłącze gazowe”.

Chcesz wiedzieć więcej? Zadzwoń do Contact Center – naszą infolinię pod numerem telefonu +32 398 50 30 czynną (od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:00 do 18:00) lub odwiedź najbliższą jednostkę PSG.

UG Trzebownik

I miejsce XXXVI edycji Olimpiady Ekologicznej

Mieszkanca Gminy Trzebowniko Paulina Piatczyc, uczennica I Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie została laureatką etapu centralnego XXXVI Olimpiady Wiedzy Ekologicznej.



Jej praca przedstawiona w formie prezentacji nt. „Działania władz i mieszkańców Gminy Trzebowniko mające na celu redukcję niskiej emisji”, zajęła I miejsce w etapie wojewódzkim. Finał konkursu odbył się w dniach 5-6 czerwca 2021 r.

Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

UG Trzebowniko



Pomagamy i integrujemy



GREENPEACE

Pszczoły ludziom, ludzie pszczołom

Fundacja Tulipan powołanym programem „Pszczoły ludziom, ludzie pszczołom” wspiera działania Greenpeace w ratowaniu pszczoł i owadów zapylających. W programie tym łączymy dwa istotne cele Charytatywny na rzecz ciężko chorych dzieci, niepełnosprawnych i osób starszych. Cel Humanitarny ratujemy pszczoły i owady zapylające.

DOMKI DO PROGRAMU

Domki-hotele do programu „Pszczoły ludziom, ludzie pszczołom” stanowią innowacyjne rozwiązanie wymiennych modułów siedliskowych koniecznych do wymiany corocznie dla pszczołek murarek. Rozwiązanie to czyni, że domki-hotele są wieloletnie i stanowią najtańsze rozwiązanie.

<p>GRUPA A Domki-hotele na balkon, mały ogródek, domki wiszące.</p> <p>A1 wym. 10x30 cm</p> <p>A2 wym. 10x18x30 cm</p> <p>A3 wym. 10x23x18 cm</p> <p>A4 wym. 7x37x40 cm</p>	<p>GRUPA C Domki-hotele na działkę, klomb, place, ogrody, sady stojące.</p> <p>C1 wym. 20x68x106 cm</p> <p>C2 wym. 17x55x80 cm</p>
<p>GRUPA B Domki-hotele na ogród, działkę, domki wiszące.</p> <p>B1 wym. 7x38x60 cm</p> <p>B2 wym. 7x30x55 cm</p> <p>B3 wym. 7x30x55 cm</p>	<p>GRUPA D Domki-hotele - apartamenty stojące. Dla Urzędów, instytucji, przedsiębiorców Na place, klomby, rabaty, ścieżki edukacyjne</p> <p>D1 Możliwość zakupu razem z wózkiem. wym. 60x150x135 cm</p> <p>D2 wym. 72x72x130 cm</p>

Domki-hotele, apartamenty możesz nabyć w formie dotacji lub możesz nabyć w formie faktury co może być twoim kosztem zakupu. Domki z programu są wieloletnie, moduły siedliskowe dla pszczołek murarek konieczne do wymiany corocznie, nabywasz za symboliczną opłatę kontaktując się z Fundacją Tulipan.

Do każdego domku dołączona jest tabliczka z wyraźnym napisem wspieram.

Umieść ją w widocznym dla ludzi miejscu. To twój dowód utożsamiania się, ze szlachetną akcją ratowania pszczoł i życia ludzkiego na ziemi. Każdy uczestnik programu „Pszczoły ludziom, ludzie pszczołom” upoważniony jest do wzięcia udziału w aukcji internetowej, nabycia towarów za symboliczny grosz.

źródło: <http://fundacja-tulipan.pl>

Pneumokoki równie groźne...

Choroby współistniejące oraz zaburzenia odporności w wieku u osób powyżej 60 lat, to główne czynniki, które podnoszą ryzyko zachorowania na pneumokokowe zapalenie płuc. Bakteria *Streptococcus pneumoniae* jest najczęściej występującym czynnikiem etiologicznym zapalenia płuc, które może prowadzić do hospitalizacji, zaostrzenia chorób towarzyszących, a w niektórych przypadkach nawet do śmierci. Niemniej groźna dla osób dorosłych jest wywołana przez zakażenie pneumokokami inwazyjna choroba pneumokokowa, czyli zapalenie opon mózgowych, posocznica czy zapalenie płuc z bakteriami. Inwazyjna choroba pneumokokowa (IChP) występuje rzadziej niż zapalenie płuc, ale wiąże się z wysoką śmiertelnością i ryzykiem długoterminowych powikłań.

Zgodnie z danymi Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), każdego roku na zakażenia wywołane przez pneumokoki umiera 1,6 mln osób. Leczenie tych zakażeń utrudnia narastająca oporność pneumokoków na antybiotyki.

W populacji dorosłych szczególnie narażona na zakażenia jest populacja ludzi starszych (po 60 r.ż.), z przewlekłymi chorobami układu oddechowego (astma oskrzelowa, przewlekła obturacyjna choroba płuc (POCHP), z chorobami układu krążenia, ze schorzeniami metabolicznymi jak np. cukrzyca, u których również stwierdza się deficyty odporności oraz dorosłych i dzieci cierpiących na choroby przewlekłe (tj. cukrzycę, choroby sercowo-naczyniowe, choroby układu oddechowego, w tym astmę lub zaburzenia immunologiczne).

Najnowsze dane dotyczące zapaleń płuc wywołanych przez pneumokoki w Polsce (według danych GUS z 2018 roku) pokazują, iż zapalenie płuc było czwartą najczęstszą przyczyną śmierci w populacji osób w wieku powyżej 60 roku życia. Główną przyczyną zachorowań na zapalenia płuc o ciężkim przebiegu jest wspomniana bakteria *S. Pneumoniae*.

Należy podkreślić, iż pozaszpitalne zapalenie płuc (PZP), w tym o etiologii pneumokokowej wiąże się z dużym ryzykiem powikłań, a także stanowi ryzyko śmierci. U chorych, którzy przeszli przez PZP obserwuje się zwiększone ryzyko hospitalizacji, zaostrzenie choroby podstawowej, zwiększone ryzyko choroby sercowo-naczyniowej (zarówno wśród osób, które chorowały jak i osób u których choroba nie występowała wcześniej). Wysokie jest także prawdopodobieństwo wystąpienia ponownego nawrotu choroby, a co za tym idzie także hospitalizacji i obniżonej jakości życia.

Istotnym elementem w walce z tą groźną bakterią jest profilaktyka. Zarówno w przypadku dzieci jak i osób dorosłych zalecaną for-

mą profilaktyki stanowią szczepienia. Dla osób dorosłych dostępne są skuteczne szczepienia, które chronią przed inwazyjną chorobą pneumokokową oraz pneumokokowym zapaleniem płuc. Należy podkreślić, iż szczepionkę przeciw pneumokokom można podawać razem ze szczepionką przeciw grypie, a także w każdym innym dniu przed lub po szczepieniu przeciw COVID-19.

Profilaktyka zakażeń pneumokokowych w postaci szczepień ochronnych, u osób dorosłych powyżej 60. roku życia oraz w grupach o podwyższonym ryzyku zakażenia pneumokokami jest rekomendowana przez liczne towarzystwa naukowe i ciała doradcze ds. szczepień, a także Program Szczepień Ochronnych na 2021 rok. Szczególnie w dobie pandemii COVID-19, kiedy istotna jest profilaktyka chorób układu oddechowego, szczepienia przeciwko pneumokokom są zalecane jako priorytetowe w grupach szczególnie podatnych na zachorowanie, w tym wśród osób po 60. roku życia i przewlekle chorych.

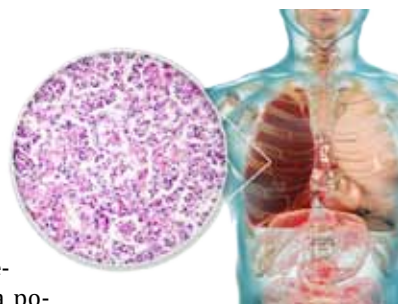
W obliczu szybko starzejącego się społeczeństwa zakażenia pneumokokowe i związane z nimi powikłania będą coraz częstszym problemem zdrowotnym w Polsce i w Europie. W tym kontekście coraz bardziej priorytetowe będzie zachowanie jak najdłuższej sprawności i dobrego zdrowia w starszym wieku, dlatego też coraz częściej strategię zdrowia publicznego będą się koncentrować na zapobieganiu chorobom, które można uniknąć chociażby poprzez szczepienia.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, Gmina Trzebowniko od października br. realizuje Program szczepień profilaktycznych przeciwko zakażeniom pneumokokowym dla mieszkańców Gminy w wieku od 60 roku życia na lata 2021-2022.

Celem głównym programu jest zmniejszenie ryzyka zachorowania na choroby wywołane przez chorobę pneumokokową o min. 30%, w populacji osób powyżej 60 r.ż., objętych programem, zamieszkałych na terenie Gminy Trzebowniko poprzez przeprowadzenie skutecznych szczepień przeciwko pneumokokom u osób po 60 r.ż. w 2021-2022 roku.

Więcej szczegółów związanych z profilaktyką szczepień dostępnych jest na stronie internetowej Urzędu Gminy w zakładce zdrowie.

Sławomir Porada
Zastępca Wójta Gminy



HISTORIA

To będzie 154. rok nauki w dziejach gminnej oświaty

To był moment nadzwyczajny w życiu 2-tysięcznej rzeszy najmłodszych obywateli gminy, tych którzy 1 września przystąpili do kolejnego roku szkolnego – 2021/2022. Była to chwila szczególna również dla ich nauczycieli i wychowawców, rodziców i opiekunów. Po kilkunastu miesiącach zmagania ze skutkami groźnej epidemii, czego efektem było zawieszenie zajęć stacjonarnych oraz prowadzenie nauki metodą zdalną, znów ma być w miarę normalnie – powrót wszystkich w mury szkoły oraz lekcje przed szkolną tablicą. Wszyscy mają nadzieję, że, tym razem, nie powtórzymy dramatycznych doświadczeń z jesieni ub. roku, gdy po kilku tygodniach nauki stacjonarnej, już w listopadzie przyszło pozostać w domu i zasiąść do

lekcji przy domowym komputerze. Oby, tym razem, rzeczywiście powróciła normalność. Wszak inna jest dziś sytuacja: epidemię udało się generalnie opanować, mamy na wirusa skuteczną szczepionkę, którą przyjęła zdecydowana większość pracowników oświaty. Trwa akcja promująca szczepienia starszych uczniów; od jej postępu w najbliższych dniach i tygodniach, zależy w znacznym stopniu to, czy uczniowie pozostaną w szkole przez cały okres roku 2021/2022.

Dla społeczności Zaczernia inaugurowany rok szkolny 2021/2022 będzie 154. w historii tutejszej szkoły. To najstarsza w gminie placówka oświatowa; jako pierwsza w okolicy, w roku 1867 uzyskała status szkoły trywialnej (gminnej). Wcześniej, przez



kilkadziesiąt lat funkcjonowała jako szkółka parafialna. W następnych dekadach, śladem Zaczernia, poszły sąsiednie miejscowości. Dla utrwalenia wiedzy historyczne naszych Czytelników przypominam najważniejsze daty: w 1873 roku ruszyła jednoklasowa szkoła ludowa w Trzebowniku, w 1881 r. – w Łące, a cztery lata później w Jasionce. Daty urodzin jednoklasowych szkół ludowych w pozostałych wsiach to: Łukawiec Górny 1892, Łukawiec Dolny i Stobierna Dół – 1894, Nowa Wieś – 1910, Terliczka 1912 (działała do roku 2019), Stobierna Krzywe oraz Wólka pod Lasem – 1913, Tajęcina – 1913 (zlikwidowana w 1977 r.). Na początku, nauka prowadzona zwykle przez jednego nauczyciela odbywała się w izbach wynajętych u bogatszych kmieci. Chłopi, analfabeci, nieufnie traktujący pracę nauczycieli, posyłali do szkoły jedynie cześć swych pociech; wszak dzieci potrzebne były w gospodarstwie do pomocy w obrządki a także do opieki nad młodszym rodzeństwem.

Przez dziesięciolecia kagankiem oświaty na całą okolicę pozostawało wciąż Zaczernie. To tutaj, już w 1909 roku stanął jednopiętrowy budynek szkolny z 4 oddziałami; służył oświacie ponad 80 lat. Mury szkoły w Łące oddano do użytku w roku



Jasionka, Zespół Szkół, fot. z roku 2017



Łąka, Zespół Szkół



Jasionka, ZS i gminny żłobek, fot. z roku 2019



Trzebowniko, budynek byłego gimnazjum dziś zajmowany przez SP i przedszkole



Stobierna, Zespół Szkół nr 1 rozbudowany w roku 2017

1923. W okresie międzywojennym nowe solidne obiekty szkolne otrzymali ponadto mieszkańcy Trzebownika (rok 1936) oraz Łukawca (1939). Po II wojnie, głównie poprzez modernizację i rozbudowę dotychczasowych obiektów, powoli poprawiały się warunki nauczania. Jednakże prawdziwy rozmach inwestycyjny w gminnej oświacie przyniosły dopiero lata dziewięćdziesiąte XX wieku. Dzięki zabiegom władz samorządowych wspartych społecznym wysiłkiem mieszkańców, wszystkie sołectwa otrzymały nowoczesne obiekty szkolno-wychowawcze, poprzez budowę nowych bądź gruntowną rozbudowę i modernizację dotychczasowych. Mówiąc pokrótce: u progu XXI wieku powstała nowoczesna baza oświatowa generalnie zaspokajająca potrzeby środowiska na wiele lat. Część zadań realizowano ze środków budżetu gminy, jednakże gros funduszy pozyskano z zewnątrz, w tym z tzw. programów przedakcesyjnych. O rozmachu podjętych i zrealizowanych zadań niech świadczą uzupełniające ten tekst zdjęcia poszczególnych placówek.

Zwieńczeniem wysiłku inwestycyjnego z lat dziewięćdziesiątych w zakresie bazy szkolnej, jest sukcesywna poprawa warunków wychowania przedszkolnego podjęta w drugiej dekadzie XXI wieku. W listopadzie 2012 roku nowy pawilon dla przedszkolaków otwarto w Wólce Podlesnej. Podobnie stało się w Łukawcu – we wrześniu 2015 roku do kolorowego pawilonu posadzonego na łące obok Zespołu Szkół weszło 70 przedszkolaków; obiekt mieści przedszkole oraz pomieszczenia dla miejscowego ŁKS. We wrześniu 2017 do nowych 4 sal w rozbudowanym kompleksie ZS nr 1 przeniosły się maluchy ze Stobiernej. W ramach tej inwestycji ZS otrzymał też 4 nowe sale lekcyjne oraz nową obszerną stołówkę wraz z zapleczem kuchennym. W kolejnych miesiącach budowlancy weszli na rozległy plac przy Zespole Szkół w Jasionce. W efekcie, 22 października 2019 roku uroczystie otwarto pierwszy w gminie publiczny żłobek dla 50 maluchów. Obiekt o kubaturze 1700 m. kw. mieści zarazem 5-oddziałowe przedszkole dla stu wychowanków. W dalszej kolejności pomyślano o najmłodszych ze Stobiernej – Krzywego. Właśnie trwa realizacja zadania rozbudowy tamtejszej Szkoły Podstawowej, w tym urządzenia odrębnych pomieszczeń dla przedszkolaków. Oby tylko udało się budowlącom zdecydowanie przyspieszyć roboty, bo pierwotny termin oddania inwestycji do użytku jest już mocno zagrożony. Na początku sierpnia br. służby inwestycyjne UG ogłosiły zamówienie publiczne na roboty budowlane o podobnym charakterze przy Zespole Szkół w Zaczerniu. Plany władz gminy przewidują powstanie nowych samodzielnych pomieszczeń dla 8-oddziałowego przedszkola. Dotychczasowe cztery sale zajmowane przez maluchów, po modernizacji, wzbogacą bazę uczniowską szkoły. Ma to nastąpić do końca 2022 roku. Wartość projektu to 12,6 mln zł; gros środków pochodzić ma z dofinansowania UE.

Kolejny rok oświatowy 2021/2022 w gminie Trzebowniko realizowany będzie w 10 podmiotach publicznych (7 zespołów szkolno-przedszkolnych, dwie szkoły podstawowe oraz – samodzielne organizacyjnie – przedszkole w Trzebowniku dla 150 dzieciaków). Liczba uczniów SP to ponad 2000 dziewcząt i chłopców. Opiekę nad dziećmi w wieku przedszkolnym prowadzi – obok 8 przedszkoli publicznych – także 7 placówek niepublicznych. Ogółem, we wszystkich placówkach przygotowano



Zaczernie, ZS, planowana jest jego rozbudowa w 2022 r. o nowe przedszkole



Wólka Podlesna, ZS, obok przedszkole otwarte w 2012 r.



Stobierna, Szkoła Podstawowa na Krzywem, fot. z roku 2019

miejsca dla ponad 1150 przedszkolaków. System oświatowo – wychowawczy „uzupełniają” żłobki: jeden publiczny i sześć niepublicznych. Rzecz jasna, główny ciężar organizacyjno-finansowy tej działalności spoczywa na samorządzie gminnym. Mówiąc inaczej: finansowanie oświaty zajmuje w budżecie gminy najpokaźniejszą pozycję. Warto przypomnieć kilka danych opierając się na Raporcie za rok 2020, aczkolwiek był to przecież rok specyficzny (pandemia, nauka zdalna). W ubr. prawie 31 proc. wszystkich wydatków budżetowych gminy



Nowa Wieś, Zespół Szkół



Jasionka, gminny żłobek otwarty w roku 2019



Łukawiec, obok Zespołu Szkół stoi pawilon przedszkola otwartego w roku 2015



Trzebowniko, Szkoła Podstawowa

(konkretnie 39,6 mln zł), wydatkowano na dział: oświata, przy czym 23,3 mln zł pochodziło z tzw. subwencji oświatowej państwa. Sporą część tych środków objął tzw. fundusz płac; grono nauczycieli liczy ponad 350 osób, prawie 200 osób to grupa pracowników obsługi. Liczącą się pozycję stanowi utrzymanie szkolnych świetlic (1,7 mln), a także finansowanie stołówek – to kwota ponad 2 mln zł. Jak wiadomo, rodzice uczniów i przedszkolaków opłacają tzw. wsad do kotła; samorząd pokrywa wszelkie inne koszty (eksploatacja kuchni, obsługa). Warto jeszcze dodać, że z możliwości zjedzenia w szkole obiadu korzysta w naszej gminie zdecydowana większość uczniów (1202). Inne pozycje w dziale „oświata” to m.in.: stypendia socjalne oraz naukowe dla wyróżniających się uczniów, dowóz dzieci, dofinansowanie zakupu podręczników, dopłata dla przedszkoli niepublicznych i żłobków.

Tegoroczny rok szkolny – jak obiecywał minister oświaty – powinien przebiegać jak przed pandemią: w klasach, w pracowniach przedmiotowych, w salach gimnastycznych i na boiskach szkolnych. Czy tak się stanie, zależy od nas wszystkich: dzieci i ich rodziców, nauczycieli i władz samorządowych. Swą praktyczną postawą zdecydujemy, czy oddalimy istniejące wciąż zagrożenia, czy też – jak rok temu – skapitulujemy, ogłaszając powrót zajęć zdalno-hybrydowych. 27 sierpnia br. na konferencji prasowej kierownictwa MEiN nt. rozpoczęcia roku 2021/2022, poinformowano o wytycznych przeciwepidemiologicznych dla szkół, rekomendując jako zalecenia sanitarne: akcję szczepień uczniów powyżej 12. roku życia, dezynfekcję rąk, zachowanie dystansu, korzystanie z maseczek, częste wentrowanie pomieszczeń. M.in. zapowiedziano skierowanie do placówek oświatowych dodatkowych dostaw sprzętu i środków ochrony osobistej, w tym termometrów, maseczek, płynów dezynfekujących. Nie czekając na decyzje ministerstwa, dyrekcje naszych szkół

i władze gminy Trzebowniko, dużo wcześniej podjęły działania w tym kierunku. Zdecydowano też o praktycznych zmianach w funkcjonowaniu szkół, wyciągając wnioski z doświadczeń minionych kilkunastu miesięcy. M.in. w niektórych placówkach zmodyfikowano miejsce i grafik zajęć, uwzględniając konieczność większego dystansu. Np. w SP w Łukawcu uczniowie podzieleni zostali wiekowo na 3 grupy zachowujące wzajemny dystans: korzystają z odrębnych wejść do gmachu szkoły, z oddzielnych szatni, zminimalizowano możliwość kontaktu również w trakcie przerw, itp.

Jednakże, zadaniem pierwszoplanowym, choć z różnych względów trudnym w realizacji, zadaniem w decydującym stopniu warunkującym to, czy rok 2021/2022 przebiegnie „normalnie”, będzie – moim zdaniem – kwestia szczepień: UCZNIÓW, ale też WSZYSTKICH NAUCZYCIELI. Z danych ministerstwa wynika, że co czwarty pracownik oświaty wciąż jakoś stroni od wizyty w punkcie szczepień. Jak zachowa się taki wychowawca zapytany przez uczniów bądź ich rodziców, czy sam przyjął już zastrzyk? Z codziennych raportów rządowych wynika, że na dzień 10 września br., liczba mieszkańców gminy Trzebowniko w wieku 12-19 lat, którzy już zostali zaszczepieni minimum pierwszą dawką wynosi 447. W tej sytuacji, najważniejsze słowa kierowane dziś do naszych uczniów oraz ich szkolnych opiekunów brzmią: ŻYCZYMY WAM WSZYSTKIM DUŻO ZDROWIA!!!

Ryszard Bereś

Zdjęcia wykorzystane w tym artykule skopiowano ze stron gminnej monografii – książki – albumu „Trzebowniko – odkrywamy dziedzictwo”.

O dziejach szkoły w Łące

Nie od dzisiaj wiadomo, że wrzesień jest miesiącem, który najmłodszym mieszkańcom naszej gminy kojarzy się przede wszystkim z czasem powrotu do szkół i przedszkoli. Nie wszyscy jednak wiedzą, jak wyglądały szkoły do których uczęszczali nasi przodkowie i w jaki sposób przekazywano wiedzę dzieciom. Odpowiedzi na te i inne pytania postaramy się udzielić opisując w fotograficznym skrócie dzieje szkolnictwa w Łące, które są niemal równie długie i ciekawe, co historia tutejszej parafii.

W okresie staropolskim nauczanie dzieci i młodzieży należało do obowiązków duchowieństwa. Lekcje były prowadzone przez księży, organistów lub kościelnych, którzy pracowali tu od utworzenia parafii w 1409 roku. W miejscowościach gdzie nie było odrębnych budynków szkolnych – a Łąka początkowo do takich należała – lekcje prowadzone były w kościele przed mszą lub niecierpami. Dzieci w tym czasie nie uczyły się czytać czy pisać, lecz w obecności całej wspólnoty recytowały głośno modlitwy, przykazania oraz śpiewały pieśni religijne. Chłopcy byli ponadto uczeni postaw i zachowań w czasie liturgii, by w przyszłości móc służyć do mszy jako ministranci.

Sytuacja ta zmieniła się w I połowie XVII wieku, gdy proboszczem w Łące został ks. Sebastian Lorencowicz. Do jego licznych dokonań należało m.in. ufundowanie budynku szkolnego w 1638 roku. Niestety informacje na temat obiektu są bardzo skąpe. Wiadomo jedynie, że był on drewniany i został wzniesiony na wprost stawku na ówczesnym folwarku plebańskim w zachodniej części wsi. Lekcji czytania oraz katechizmu udzielał tam proboszcz na zmianę z organistą. Wedle akt wizytacyjnych szkoła ta działała do lat 50. XVIII wieku.

Kolejnym proboszczem, który szczególnie troszczył się o edukację dzieci i młodzieży był ks. Karol Houison. Z jego inicjatywy w pobliżu kościoła wzniesiono drewniany budynek, w którym urządzono mieszkanie dla organisty, szpital dla ubogich oraz salę lekcyjną mogącą pomieścić 40 dzieci. Według ustaleń kolejnego proboszcza ks. Franciszka Nowickiego, w parafii liczącej wówczas kilka wiosek naukę powinno pobierać łącznie 516 uczniów. Do szkoły nie uczęszczało jednak żadne dziecko, co świadczy o ogromnej niechęci chłopstwa do edukacji młodych pokoleń. Mieszkańcy wsi nie dostrzegali w tym żadnego sensu, gdyż w tamtych czasach tylko nieliczni osiągnęli sukces dzięki edukacji. Największe szanse na awans społeczny mieli chłopcy, którzy wybierali stan duchowny. Niewielu rodziców było jednak stać na opłacenie edukacji swoich dzieci, toteż w okresie staropolskim święcenia kapłańskie przyjęło zaledwie kilku parafian łąckich.

Podejście do edukacji dzieci chłopskich na Rzeszowszczyźnie zmieniało się bardzo wolno. Przełom nastąpił dopiero w II połowie XIX wieku, na co wpływ miało m.in. uwłaszczenie chłopstwa oraz wprowadzenie obowiązku szkolnego przez zaborcze władze austriackie.

W 1881 roku w Łące otwarto jednoklasową szkołę ludową. Początkowo była ona prowadzona przez Ludwika Tomaszka, lecz wkrótce po nim obowiązki przejął Jan Tatkowski. Edukację młodzieży wiejskiej szczerze wspierał autor *Drobnych dziejów Łąki*, ks. Wawrzyniec Puchalski, który tak pisał na kartach swojej kroniki: *Pod względem oświaty parafia moja stoi bardzo nisko, i w tem odmiana konieczna [...]. Jan Tatkowski, młodzież wzorowo prowadzi, bo i sam wzorowy. Dotąd uczyła się dziatwa czytać od starych*

bab przez zimę, pisać nikt tu nie umie. Jako proboszcz łącki ks. Puchalski postanowił odsprzedać miejscowej radzie gminy działkę, na której po kilku latach wybudowano szkołę. W 1887 roku nowy budynek został oddany do użytku. Mieściła się w nim jedna sala lekcyjna oraz mieszkanie dla nauczyciela. Początkowo szkoła w Łące była jednoklasowa, lecz po kilku latach przekształcono ją na szkołę dwuklasową. Pod koniec lat 80. XIX wieku naukę pobierało tu 28 dzieci, zaś w 1919 roku do szkoły ludowej w Łące uczęszczało już 223 uczniów.

Wkrótce po wzniesieniu szkoły w Łące przystąpiono do budowy szkół ludowych w sąsiednich wsiach. W 1892 roku wybudowano szkołę w Łukawcu Górnym, gdzie pracę nauczyciela podjął Franciszek Cholewa. Z powodu dużej liczby uczniów w dwa lata później wzniesiono szkołę w Łukawcu Dolnym, gdzie pracowali Paulina i Marcin Reszczyńscy. Długoletnim nauczycielem wybudowanej w 1895 roku szkoły w Palikówce był Jan Tepper, który pracował tam wraz z żoną Anną. Nieco później, bo w 1909 roku wybudowano szkołę w Terliczce, którą przez wiele lat kierował Tomasz Lis. Zanim wybudowano szkoły w sąsiednich wsiach, dzieci z całej ówczesnej parafii łąckiej uczęszczały do jednej szkoły w Łące. Działalność wszystkich placówek była wspierana m.in. przez Towarzystwo Szkoły Ludowej. Działające w okolicy koła TSL aktywnie uczestniczyły w procesie edukacji zarówno dzieci, jak i dorosłych. Przejawem tego było m.in. powołanie do życia niemal w każdej wsi pierwszych bibliotek publicznych.



Budynek szkoły w Łące w latach 20. XX w.

Z uwagi na zbyt małą powierzchnię oraz pogarszający się stan techniczny (problemy z wilgocią), podjęto decyzję o rozbiorze starej szkoły w Łące. W 1922 roku w jej miejscu wzniesiony został nowy, murowany budynek mieszczący dwie sale lekcyjne oraz mieszkanie kierownika. Było to jedno z ostatnich dokonań Jana Tatkowskiego, który po 40 latach pracy w Łące przeszedł na zasłużoną emeryturę.

Oprócz Jana Tatkowskiego, w latach 20. XX wieku w tutejszej szkole pracowały trzy młode nauczycielki: Jadwiga Luśniakówna, Maria Bieńkowska oraz Emilia Kozłowska. Ostatnia z nich w 1929 roku wyszła za Mariana Grotowskiego, z którym zamieszkała w Rzeszowie. W późniejszych latach ich małżeństwo doczekało się dwóch synów. Starszy Kazimierz (1930-2017) został profesorem fizyki i wykładowcą Uniwersytetu Jagiellońskiego, natomiast młodszy Jerzy (1933-1999) – światowej sławy reżyserem, pedagogiem i teatrologiem, uznawanym dziś za jednego z największych reformatorów teatru XX wieku.

Po Janie Tatkowskim kierownictwo nad szkołą w Łące przejął Wojciech Trojanowski. W pracy był wspierany przez żonę Stanisławę, która z wykształcenia również była nauczycielką.



Stanisława i Wojciech Trojanowsky wśród młodzieży szkolnej

Przez najstarszych mieszkańców Łąki państwo Trojanowscy są wspomniani jako ludzie, którzy z pasją oddawali się swojej pracy i chętnie angażowali się w różne formy działalności na rzecz mieszkańców wioski. Oboje wzięli udział w zorganizowanym przez Wawrzyńca Wilka I Ogólnym Zjeździe Inteligencji Parafii Łąckiej w 1928 roku. W ten sposób wraz z innymi przedstawicielami inteligencji uczcili 10. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Podobny zjazd miał miejsce 10 lat później. Niestety, był on ostatnim tak doniosłym wydarzeniem w międzywojennej historii wsi.

Po wrześniowej klęsce 1939 roku, Łąka znalazła się w obrębie Generalnego Gubernatorstwa. Budynek szkolny szczęśliwie nie został zniszczony ani zajęty na potrzeby władz okupacyjnych. Dzieci mogły wprawdzie uczęszczać na lekcje, lecz program został zredukowany tylko do nauki czytania, pisania i rachowania. Nie wiadomo, czy w Łące odbywały się tajne lekcje. Jeśli tak, to miały one charakter ukryty. Oznacza to, że nauczyciele prowadząc zajęcia przekazywali zakazane treści dzieciom, lecz uczniowie zupełnie nie byli tego świadomi. Nie ma natomiast wątpliwości co do tego, że tajne lekcje – a nawet egzaminy – odbywały się w sąsiednich miejscowościach: Łukawcu, Palikówce, Trzebowniku i Zaczerniu. Choć działania wojenne na terenie wioski miały niewielkie nasilenie, mieszkańcy Łąki głęboko odczuli skutki niemieckiej okupacji. Szczególnie dotkliwe było to zimą i wczesną wiosną, gdy ludność borykała się z głodem, zimmem oraz chorobami. Z oczywistych powodów w tym czasie zajęcia szkolne się nie odbywały.

Po wycofaniu się wojsk niemieckich w sierpniu 1944 roku, do Rzeszowa i okolicznych miejscowości wkroczyły oddziały sowieckie. W pobliżu kościoła wywieszono wówczas Manifest PKWN oznajmujący przejęcie władzy w Polsce przez Krajową Radę Narodową. Ład dyktowany przez nowe władze zamierzano wprowadzić również w łąckiej szkole. Polegał on m.in. na zwiększeniu liczby klas do siedmiu. Ponieważ dotychczasowy budynek był stanowczo za mały, dobudowano w nim piętro. Dzięki temu szkoła zyskała 4 nowe sale lekcyjne oraz gabinet kierownika. Prace sfinalizowano pod koniec lat 40. Po śmierci Wojciecha Trojanowskiego w 1947 roku kierownikiem szkoły został Władysław Krupa. Następnie funkcję tę sprawował Antoni Borowiec.

W tym samym czasie w budynku tzw. rządówki stojącym we wschodniej części wsi utworzona została szkoła rolnicza. Podczas prowadzonych tam zajęć uczniowie zdobywali wiedzę i umiejętności z zakresu uprawy roślin. Uzupełnieniem teorii były zajęcia praktyczne, podczas których młodzież sadiła i pielęgnowała ogród leżący na sąsiedniej działce. Mimo że zajęcia te cieszyły się sporym zainteresowaniem, szkoła została zlikwidowana po ok. 2 latach działalności.

W latach 50. XX w. na polskich wsiach zauważalne stały się pierwsze zmiany zwiastujące późniejszy rozwój. Łąka nie była tu wyjątkiem, o czym świadczy stopniowy wzrost liczby jej mieszkańców, a co za tym idzie – uczących się dzieci. Konieczna stała się kolejna rozbudowa szkoły. Tym razem wzniesiono nowe skrzydło prostopadle do już istniejącego budynku. Oba obiekty połączono przewiązką na wysokości pierwszego piętra.

W nowej części mieściły się trzy sale lekcyjne, sala gimnastyczna z szatnią i magazynkiem sportowym, pokój nauczycielski oraz dwa pomieszczenia przeznaczone później na sklepik i magazyn pomocy dydaktycznych. Poddasze nowego budynku przystosowano do celów mieszkalnych. Dzięki temu pracujące w szkole nauczycielki odtąd nie musiały już wynajmować pokoi u osób prywatnych. Wszystkie te prace sfinalizowano w latach 60. XX w. Kierownikiem placówki był wówczas Eugeniusz Fogel, który pełnił tę funkcję w latach 1960-1974.

W 1966 roku nazwa *szkoła powszechna* została zastąpiona określeniem *szkoła podstawowa*. Rok później wprowadzono nauczanie w wymiarze ośmioklasowym.

Po przejściu na emeryturę Eugeniusza Fogla 1 września 1974 roku kierownictwo nad Szkołą Podstawową w Łące objął Tadeusz



Budynek szkolny po rozbudowie w latach 60. XX w.



Kierownik szkoły Eugeniusz Fogel z uczniami klasy VII. Łąka 1960 r.

Główka. Wraz z nim pracę w tutejszej szkole podjęła żona Janina, nauczycielka matematyki. Tadeusz Główka, początkowo jako kierownik, a następnie dyrektor Szkoły Podstawowej w Łące wykazywał się aktywną działalnością na rzecz placówki. Dbał o wysoki poziom nauczania; zachęcał młodzież do działalności społecznej powołując m.in. Samorząd Uczniowski, oddział ZHP, Szkolną Kasę Oszczędności czy Spółdzielnię Uczniowską „Pszczółka”. Dyrektor Główka współpracował też z miejscową jednostką OSP i Kółem Gospodyń Wiejskich. Ponieważ we wsi nie było przedszkola, co roku organizował dziecińce. Była to forma pomocy rodzicom w opiece nad dziećmi podczas wakacji, co miało szczególne znaczenie dla osób utrzymujących się z pracy na roli. Z inicjatywy dyrektora Główki w latach 80. przeprowadzono gruntowny remont budynku szkolnego. Wykonane prace obejmowały przyłączenie do sieci wodociągowej i gazowej, wymianę instalacji elektrycznej oraz oświetlenia, zabudowanie przestrzeni pomiędzy starą a nową szkołą, łącząc ze sobą oba budynki górą i dołem. Dzięki przebudowie wewnątrz powstały szatnie, biblioteka oraz toalety (wcześniej korzystano z latryny mieszczącej się na szkolnym podwórku). W piwnicy urządzono kotłownię, zaś przestarzałe piece kaflowe zastąpiono ogrzewaniem centralnym. Odnowiono elewację budynku, a także wymieniono pokrycie dachowe. Tadeusz Główka pracował w szkole do osiągnięcia wieku emerytalnego w 1987 roku. Po nim funkcję dyrektora pełnili kolejno Robert Królikowski i Mirosław Robak.

Pod koniec lat 80. liczba mieszkańców Łąki przekroczyła 1600 osób¹, zaś obowiązek szkolny rokrocznie realizowała coraz

1 Rurak A, dz. cyt., s. 256.

większa liczba dzieci. Zaczynało brakować sal lekcyjnych. Zarówno władze gminy, pracownicy szkoły, jak i mieszkańcy Łąki zdawali sobie sprawę z konieczności kolejnej rozbudowy lub wzniesienia zupełnie nowego budynku. Przełomowym okazał się moment, gdy w jednej z sal lekcyjnych doszło do oderwania się tynku ze znacznej powierzchni sufitu. Na szczęście do zdarzenia doszło, gdy w budynku nie było dzieci. Aby uniknąć podobnych sytuacji w przyszłości, podjęto decyzję o wybudowaniu nowej szkoły. Inicjatywę tę wspierało wiele osób, m.in. Marszałek Senatu Józef Ślisz oraz miejscowy proboszcz ks. Władysław Kopociński.

Podczas zebrania wiejskiego 16 grudnia 1990 roku powołano został Społeczny Komitet Budowy Szkoły w Łące z przewodniczącą Zofią Wołos oraz członkami: Kazimierzem Ślizem, Janem Wilkiem, Tadeuszem Bartonim, Józefem Łęcznarem i Janem Bieniaszem. Po rozważeniu różnych możliwości zdecydowano, że nowa szkoła powstanie na działce gminnej we wschodniej części wsi – tej samej, gdzie przed laty znajdował się wspomniany już ogród szkoły rolniczej. Prace budowlane rozpoczęto 6 kwietnia 1992 roku, zaś 24 sierpnia tegoż roku nowym dyrektorem placówki został Marek Sitarz. Po poprzedniku przejął on obowiązki oraz odpowiedzialność za powstanie nowego obiektu. 10 października 1993 roku o godz. 9:00 odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod powstającą budowlę. Udział w niej wzięli bp Edward Białogłowski, ks. Władysław Kopociński oraz księża z okolicznych miejscowości, kurator oświaty Jan Stanisław, wojewoda rzeszowski Kazimierz Ferenc, wicewojewoda Jan Tomaka, marszałek Józef Ślisz, wójt gminy Trzebownisko Wacław Kuziara, przewodniczący Rady Gminy Władysław Prucnal, przewodnicząca i członkowie Komitetu Budowy Szkoły, sołtys wsi Franciszek Gaweł, dyrektor Marek Sitarz wraz z gremiem pedagogicznym oraz młodzież szkolna z rodzicami.

20 maja 1994 roku główne prace budowlane zostały zakończone. Przy wsparciu Rady Gminy, Kuratora Oświaty, marszałka Józefa Śliza oraz sprawnej organizacji dyrektora Marka Sitarza, budowa szkoły w Łące zakończyła się sukcesem. 30 sierpnia 1995 roku budynek został oddany do użytku.

Oprócz sal lekcyjnych, posiada on salę gimnastyczną z szatniami, kuchnię ze stołówką, bibliotekę a także pomieszczenia dla oddziału przedszkolnego. Ponadto do bocznego skrzydła budynku przeniesiony został ośrodek



Budynek Zespołu Szkół w Łące oddany do użytku w 1995 r.



Uczniowie i pracownicy Zespołu Szkół w Łące z prezydentem RP Bronisławem Komorowskim, 6 września 2013 r.

zdrowia oraz nieistniejąca już Wiejska Biblioteka Publiczna. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 23 mld starych złotych. 1 września 1995 roku 247 uczniów rozpoczęło naukę w nowej szkole.

Ukoronowaniem całego dzieła było uroczyste otwarcie i poświęcenie obiektu 11 listopada 1995 roku. W tym wyjątkowym wydarzeniu uczestniczyli bp ordynariusz Kazimierz Górny, wojewoda rzeszowski Kazimierz Surowiec, wójt gminy Trzebownisko Jan Tomaka, przewodniczący Rady Gminy Tadeusz Dynia, kurator oświaty Jan Kurp, starszy wizytator Józef Niemiec, dyrektor wydziału ekonomicznego Kuratorium Oświaty Mirosława Lewińska, marszałek senatu Józef Ślisz, proboszcz parafii ks. Władysław Kopicieński, wikariusz ks. Tadeusz Madej, prezes Spółdzielni „WIST” Tadeusz Ślisz, członkowie Komitetu Budowy Szkoły z przewodniczącą Zofią Wołos, członkowie Zarządu Gminy Trzebownisko, dyrektor Marek Sitarz, grono pedagogiczne, uczniowie z rodzicami oraz pozostali mieszkańcy wsi.

1 września 1999 roku w życie weszła reforma edukacji znosząca nauczanie w wymiarze ośmioklasowym. Odtąd Szkoła Podstawowa w Łące zaczęła funkcjonować jako szkoła sześcioklasowa. Starsze dzieci kontynuowały naukę w Gimnazjum w Łące z filią w Łukawcu. Jego dyrektorem został Piotr Kozak. Obie jednostki mieściły się w jednym budynku. Po czterech latach utworzono Zespół Szkół w Łące obejmujący szkołę podstawową, gimnazjum i przedszkole. Dyrektorem placówki pozostał Marek Sitarz, zaś jego zastępcą – Zofia Pasierb. Młodzież gimnazjalna z Łukawca została przypisana do zespołu szkół w swojej miejscowości.

W 2004 roku po objęciu przez Marka Sitarza stanowiska wicestarosty powiatu rzeszowskiego dyrektorem ZS w Łące została Zofia Pasierb, zaś jej zastępcą Małgorzata Mikłoś. Od 2012 roku funkcję zastępcy dyrektora ZS w Łące pełni Renata Rzeszutek-Lech.

Szczególnym dniem na kartach historii łąckiego szkolnictwa był 6 września 2013 roku. Tego dnia historyi tutejszej szkoły odwiedził ówczesny prezydent RP Bronisław Komorowski. Celem jego wizyty było wręczenie nagrody dla Teresy Tomaki – prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieci i Młodzieży Sprawnej Inaczej w Trzebownisku. Wybór szkoły na miejsce spotkania nie był przypadkowy, gdyż od ponad dwudziestu lat w gmachu łąckiej szkoły mieści się świetlica tego Stowarzyszenia.

W 2017 roku w życie weszła kolejna reforma edukacji. Na jej mocy Szkoła Podstawowa w Łące ponownie zaczęła realizować ośmioklasowy wymiar nauczania. Tutejsze gimnazjum, podobnie jak inne gimnazja w kraju zlikwidowano. Jego ostatni absolwenci opuścili mury swojej szkoły w 2019 roku.

Mimo niedawnych przemian w systemie oświaty, dyrekcja i nauczyciele Zespołu Szkół w Łące z sukcesem realizują wszystkie zamierzone cele. Uczniowie są wychowywani w duchu uniwersalnych wartości moralnych, patriotyzmu, demokracji oraz poszanowania praw i godności człowieka. W szkole kultywowane są lokalne tradycje oraz działania mające na celu dobro dzieci. Młodzież jest przygotowywana do świadomego funkcjonowania w świecie dorosłych oraz pełnienia ważnych ról społecznych.

Piotr Smotryś

Z dziejów szkoły w Zaczerniu-przyczynek (część 1)

*„Takie będą Rzeczpospolite,
jakie ich młodzieży chowanie”.*

1. Szkoła parafialna w Zaczerniu

Szkolnictwo w Polsce sięga swą genezę czasów średniowiecza i nierozdzielnie związane jest z Kościołem katolickim. To właśnie ta instytucja, w myśl uchwał III i IV Soboru Laterańskiego, zobowiązana była do troski o rozwój oświaty. Pierwszymi jej ośrodkami na ziemiach polskich były zatem biskupstwa i działające przy kościołach katedralnych szkoły. Odgrywały one istotną rolę w życiu diecezji i poszczególnych parafii. Nie tylko dawały elementarne wiadomości potrzebne do kontynuowania nauki w kolegiach jezuickich, pijarskich i na Akademii Krakowskiej, ale też przygotowywały przyszłych pracowników służby kościelnej. Obecność szkół w parafiach przyczyniała się także do ubogacenia ceremonii kościelnych poprzez czynny udział uczniów tych szkół w ceremoniach liturgicznych.

Pierwsze szkoły parafialne w diecezji przemyskiej, na terenie której leżało Zaczernie, powstawały w ośrodkach miejskich. Najwcześniejsze, pochodzące z roku 1380 wzmianki dotyczą szkoły w Sanoku. W dokumencie wydanym w tymże roku przez wójta sanockiego występuje Marek, rektor szkoły. Pierwsza informacja o placówce oświatowej w parafii rzeszowskiej pochodzi z roku 1406. W wieku XV pojawiać się zaczęły także pierwsze przyparafialne szkoły wiejskie. W dokumencie z roku 1406 wzmiankowana została szkoła w Bliznem. W roku 1417 w zapiskach księgi gro-



madzkiej wsi Krościenko Wyżne odnotowano osobę miejscowego nauczyciela. W aktach fundacyjnych parafii w Słocinie, Boguchwale, Laszkach, Miżyńcu i Leszczawie pochodzących z drugiej połowy wieku XV także znalazły się informacje o instytucji szkoły parafialnej. W dokumentach z wieku XVI pojawiły się wzmianki o wiejskich szkołach w: Przybyszówce, Humniskach, Wysokiej Głogowskiej, Dydni, Iwoniczu i Targowiskach.

Duży wpływ na funkcjonowanie szkół miało wystąpienie Marcina Lutra i reformacja, która ogarnęła Europę po roku 1530. Ten ferment religijny spowodował opanowanie przez innowierców szeregu parafii i zamykanie szkół. Miał on jednak wpływ na decyzje hierarchów kościelnych biorących udział w Soborze Trydenckim.



Na sesji 23. w roku 1563 uchwalili oni prowadzenie przy kościołach katedralnych, metropolitalnych i innych większych kościołach szkół, które przygotowywałyby przyszłych kapłanów, ale także prowadziłyby naukę gramatyki, śpiewu, prowadzenia rachunków kościelnych i innych dziedzin nauki. To wszystko przyczyniło się do rozwoju elementarnego szkolnictwa parafialnego w drugiej połowie wieku XVI i w początkach wieku XVII. Powstały wtedy m.in. placówki oświatowe w Sokołowie

Małopolskim, Rybotyczach, Sieniawie, Krasiczynie, Woli Zarczyckiej, Sarzynie. Istniejące opracowania również w tym okresie sytuują powstanie szkoły parafialnej w Zaczerniu.

Parafia zaczerska powołana została do życia w dniu 29 czerwca 1439 r. Fundatorem kościoła był dziedzic Staromieścia Jan Rze-

szowski. O pierwszych wiekach istnienia parafii wiadomo niewiele. Jak zapisano w kronice parafii, wszelkie dokumenty, metryki i akty donacyjne zniszczył pożar w roku 1624 spowodowany napadem Tatarów. Spaliły się wówczas kościół i plebania. Pomimo klęsk elementarnych i najazdów, które w początkach wieku XVII dały się odczuć na ziemi rzeszowskiej, parafia zaczerska należała do bogatszych w okolicy, miała stałego duszpasterza oraz rozbudowane zaplecze kościelne. Analiza *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis* (spis studentów Uniwersytetu Krakowskiego) daje podstawy do wysnucia hipotezy, iż pierwszą szkołą parafialną w Zaczerniu zorganizowano już około roku 1600. W tym właśnie roku we wzmiankowanym spisie odnotowano informacje o pochodzącym z Zaczernia studentie tej uczelni.

Pewne, udokumentowane informacje o szkołach parafialnych w diecezji przemyskiej, odnaleźć można w przechowywanych w Archiwum Archidiecezji Przemyskiej protokołach z XVII-wiecznych biskupich wizytacji kanonicznych. Wedle tych zapisów szkoła w Zaczerniu istniała w roku 1623. Kolejna wzmianka o zaczerskiej parafialnej placówce oświatowej pojawia się pod datą 1646. Prócz niej wyliczono jeszcze szkoły w Albigowej, Chmielniku, Handzlówce, Kraczkowej, Krasnem, Lubeni, Łące, Markowej, Pietraszówce, Przybyszówce, Słocinie, Staromieściu, Świlczy, Woli Rafałowskiej, Wysokiej i Zabierzowie. W zapisie z wizytacji przeprowadzonej w roku 1721 z polecenia bpa Jana Krzysztofa Szembeka pojawiła się informacja o tym, że szkoła zaczerska znajdowała się na organarii. Opis kościoła i beneficjum zaczerskiego sporządzony podczas wizytacji generalnej w dniu 14 maja 1721 r. niósł ze sobą garść wiadomości o szkole zaczerskiej. Zapisano wówczas, że kantor i dyrektor szkoły od niepamiętnych czasów nie był utrzymywany, a parafianie nie chcieli szkoły. Wizytator ubolewał, że w związku z brakiem uczniów nie miał kto służyć do mszy św., a w nadzwyczajnych sytuacjach szukać trzeba było pomocy wśród słuchaczy rzeszowskiego kolegium pijarów.

Kolejne wzmianki o szkole w Zaczerniu odnaleźć można w dokumentach z wizytacji przeprowadzanych za czasów bpa Wacława Hieronima Sierakowskiego. Pierwsza z nich miała miejsce w latach 1743-1745, zaś druga – w latach 1753-1757. Objęły one swym zasięgiem całą diecezję przemyską. Niestety, należy stwierdzić, że dokumenty te ujawniły upadek szkolnictwa parafialnego. W latach

1743-1745 szkoły działały jedynie w 12 parafiach miejskich i tylko 8 wiejskich. W Zaczerniu wzmiankowano obecność organisty, który przejął część mienia szkoły. Relacja z roku 1745 przekazała, że organista posiadał dom wzniesiony własnym kosztem na miejscu gdzie dawniej była szkoła, która przed kilkoma laty spłonęła. Korzystał on również ze znajdującego się tamże ogrodu należącego do szkoły. Podczas następnej wizytacji z roku 1754 stwierdzono: „or[ganista] opłacany według dawnych zapisów”. Ten ostatni zapis odnosił się do faktu, iż organiści mogli w szkołach parafialnych pełnić funkcję nauczycieli. Zwykle na wsi pracował jeden tylko nauczyciel określany mianem rektora szkoły lub bakałarza. W większości przypadków nie miał on żadnych wyższych kwalifikacji. Najczęściej nauczyciele byli absolwentami szkół parafialnych, którzy po kilku latach służby kościelnej obejmowali stanowiska kierowników szkół.

Program nauczania w szkołach parafialnych na terenie diecezji przemyskiej ze szczegółami określał synod diecezjalny zwołany za czasów bpa Krzysztofa Szembeka, w roku 1723. Nakazywano wówczas „uczyć nauki świętej i religijności, czyli katechizmu, 10 Bożych przykazań”, w określonych dniach uczniowie mieli słuchać żywotów świętych i wybranych fragmentów Ewangelii. Ich zadaniami były także: śpiewanie różańca i urządzenie nabożeństw ku czci Matki Bożej. Prócz tego nauczyciele mieli przekazywać „wiedzę o literach, kaligrafię, sztukę czytania i pisanie oraz deklinację i koniugację”. Niestety, te zapisy w większości przypadków były niemożliwe do realizacji, gdyż szkolnictwo parafialne w diecezji przemyskiej już na początku wieku XVIII przeżywało kryzys.

Podstawowymi przyczynami tego regresu były braki kadrowe, plebani dość niechętnie bowiem utrzymywali nauczycieli. Dało się również zauważyć zubożenie szkół, które nie posiadały dostatecznego uposażenia i nie były dotowane. Kolejnym powodem upadku szkolnictwa parafialnego była postawa mieszczań, a przede wszystkim chłopów. Bardzo dosadnie na ten temat wypowiedział się wizytator parafii zaczerskiej, który stwierdził, iż rodzice wolą mieć „pasterzy trzody niż doktorów praw”. Ograniczona została również możliwość opuszczania wsi przez synów chłopskich np. w celu kontynuowania nauki. Ten stan rzeczy utrzymywał się niemal przez całe osiemnaste stulecie.

Ciąg dalszy w następnym numerze.

Ewa Kłeczek-Walicka

Ks. Jan Guzy (1891-1971) – w 50. rocznicę śmierci

50 lat temu, 28 września zmarł ks. Jan Guzy. Był jednym z kapłanów, którzy w ogromnym stopniu wywarli wpływ na życie religijne i społeczne parafii w podrzeszowskim Zaczerniu. Duchowny ten przez cztery dekady przewodniczył tutejszej wspólnotie wiernych, a zarazem podejmował rozmaite inicjatywy odnoszące się do życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Postać ks. Jana Guzego pomijana była do tej pory w badaniach zarówno profesjonalnych historyków, jak i regionalistów-amatorów. Dopiero w roku 2019 na łamach kwartalnika diecezji rzeszowskiej „Zwiastowanie” ukazał się biogram tego kapłana¹. Niniejszy artykuł stanowi skróconą wersję opublikowanego wówczas opracowania, a jego głównym celem jest przypomnienie zaczerskiej społeczności tej postaci odchodzącej powoli w zapomnienie.

Ks. Jan Guzy, syn Franciszka, urodził się w dniu 12 lipca 1891 r. w Brzozie Stadnickiej, przynależącej wówczas do parafii w Żołyńni, Po ukończeniu szkoły na szczeblu podstawowym kontynuował edukację w C.K. I Gimnazjum w Rzeszowie. Nauki pobierał tam od jesieni roku 1902 do wiosny roku 1910. Ustny egzamin dojrzałości zdał w dniu 25 czerwca 1910 r. Matura umożliwiła mu wstęp w szeregi alumnów Seminarium Duchownego w Przemyślu. Został tam jednak przyjęty w roku 1911. W murach seminarium przemyskiego przyszedł proboszcz zaczerski przez pięć lat przygotowywał się do przyjęcia sakramentu kapłaństwa, studiując jednocześnie filozofię i teologię w miejscowym Instytucie Teologicznym. Alumn Jan Guzy w dniu 23 kwietnia 1916 r. przystąpił w Przemyślu do święceń subdiakonatu. Dzień później, 24 kwietnia, otrzymał diakonat. Formację ku kapłaństwu zwieńczył przyjęciem święceń prezbiteratu w dniu 30 kwietnia 1916 r.

¹ E. Kłeczek-Walicka, *Wspomnienie o zaczerskim proboszczu ks. Janie Guzynie*, „Zwiastowanie”, 28 (2019), z. 4, s. 393-400.

Pierwszą placówką duszpasterską młodego kapłana były Spie w dekanacie głogowskim. Na miejscowym wikariacie pracował ponad dwa lata, od 31 maja 1916 r. do końca czerwca 1918 roku. Z dniem 1 lipca 1918 r. ks. Jan Guzy został przeniesiony na analogiczne stanowisko do niedalekiego Głogowa, gdzie pozostawał do dyspozycji ks. Józefa Ramockiego. Obowiązki duszpasterskie spełniał przy murowanej świątyni pw. Trójcy Przenajświętszej. Później objął na krótko wikariat w Dzikowcu, również w dekanacie głogowskim. Przebywał tam przez dwa miesiące: lipiec i sierpień 1920 roku. We wrześniu 1920 roku kapłan z Brzozy Stadnickiej podjął posługę jako kapelan Wojska Polskiego. W dokumentach Ordynariatu Polowego w Polsce wymieniono go w spisie księży kapelanów okresu wojny polsko-rosyjskiej 1920.

Z dniem 1 sierpnia 1922 r. ks. Jan Guzy objął wikariat w podrzeszowskim Staromieściu, a trzy lata później, w dniu 16 kwietnia 1925 r., powierzono mu zarząd nad parafią w Zacerniu. Został wówczas mianowany tymczasowym administratorem w miejsce ks. Kazimierza Bolesława Zawałkiewicza, który zmarł w dniu 6 kwietnia tegoż roku. Na nominację tę nie miały wpływ miała prośba kołatorskiej parafii zaczerskiej Jana Jędrzejowicza i pozytywna opinia dziekana ks. Michała Tokarskiego, który już w tym samym dniu pisał do biskupa przemyskiego: „Dnia dzisiejszego był u mnie p. Jan Jędrzejowicz, zarządca masy spadkowej Zacernia oraz opiekun swego syna, któremu dziadek zapisał Zacernie i oświadczył, iż jako patron chciałby podpisać prezentę ks. Janowi Guzemu wikaremu ze Staromieścia. Z uwagi, że ks. Guzy jest wzorowym kapłanem i należycie spełniałby obowiązki proboszcza, proszę o zamianowanie go administratorem”.

Korzystając z prawa patronatu, w dniu 11 czerwca 1925 r. kołator Jan Jędrzejowicz oficjalnie wskazał na nowego proboszcza ks. Jana Guzego. Niewiele później, z dniem 20 lipca tegoż roku brzożanin został instytuowany na probostwo zaczerskie, które obejmowało wówczas Jasionkę (część), Nową Wieś, określaną czasem Nową Wsią Zaczerską oraz samo Zacernie z Tajęcą. W roku 1925 liczebność katolików w parafii kształtowała się na poziomie 2.900 osób.

Już na początku swej pracy duszpasterskiej w Zacerniu ks. Jan Guzy dał się poznać jako gorliwy kapłan i zarządca parafii. Odbywający wizytację dziekańską w Zacerniu ks. Michał Tokarski pisał o nim w 1926 roku: „Ks. Jan Guzy, dobry gospodarz, pracowity, zajęty kościołem”. Wśród prac podjętych przez proboszcza wskazać należy malowanie ścian kościoła, wybicie atłasem wnętrza tabernakulum i wykonanie wentylacji w oknach kościoła. Rok później staraniem księdza Guzego wyłożono ołtarz wielki kościoła i naprawiono mur okalający kościół. Na potrzeby prowadzonego gospodarstwa wzniesiona została nowa stajnia ze spichlerzem. W roku 1927 zostały odnowione cztery ołtarze boczne, a w 1932 przeprowadzony został remont plebanii.

Starania o materialne podstawy parafii stanowią jedynie wycinek aktywności duszpasterskiej księdza Guzego. O wiele ważniejsza była piecza nad życiem religijnym miejscowej wspólnoty. Przejawiała się ona w posłudze sakramentalnej, kaznodziejskiej i katechetycznej. W sprawozdaniu ze stanu religijnego parafii za rok 1927 wymieniane były działające w Zacerniu zrzeszenia religijne: Bractwo Przenajświętszego Sakramentu, Bractwo Różańcowe, Droga Krzyżowa i III Zakon św. Franciszka. W roku 1928 ks. Guzy zainicjował utworzenie Bractwa Serca Jezusowego. W kolejnych latach ksiądz Guzy podjął starania o większe zaktywizowanie na niwie kościelnej młodzieży zaczerskiej. Zaowocowało to powołaniem do życia w roku 1931 Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.

Praca duszpasterska ks. Jana Guzego objawiała się także jego aktywnością na płaszczyźnie życia społecznego. Już w roku 1926

został pierwszym prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej po usamodzielnieniu się tej jednostki od Kółka Rolniczego. Funkcję tę piastował do sierpnia 1927 roku. W dowód uznania jego zasług na rzecz rozwoju Straży Pożarnej druhowie wyróżnili go stanowiskiem honorowego prezesa zaczerskiej OSP. W lutym 1927 roku proboszcz został wybrany na członka Zarządu Kółka Rolniczego, obejmując wkrótce prezesurę w tej spółdzielni. W roku 1929 w imieniu działaczy Kółka Rolniczego witał Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, przybyłego do Zacernia w ramach odwiedzin zachodnich powiatów Małopolski Wschodniej. W latach 30. minionego wieku kapłan rozciągał opiekę nad Związkiem Strzeleckim. Wchodził również w skład Zarządu Kasy Stefczyka i Zarządu Klubu Sportowego.

Duchowny był wrażliwy na potrzeby innych, także swoich braci w kapłaństwie. Przykładem tego może być jego pomoc i schronienie udzielone w roku 1927 kapelanowi w Jasionce ks. Walentemu Czudecowi, który wskutek swojej choroby musiał opuścić zajmowaną posesję i „znalazł się bez dachu nad głową i środków do życia”. Z uwagi na to, że przez cały przedwojenny okres proboszczowania ks. Jana Guzego na zaczerskim wikariacie odnotowywano wakat, kapłan często gościł siebie rzeszowskiego katechetę, ks. Karola Ożoga. Kapłan ten, szkolny i seminaryjny kolega proboszcza zaczerskiego, gorliwie wspomagał go w pracy duszpasterskiej.



Ks. Jan Guzy z prymicjantem ks. Franciszkiem Surowcem, rok 1967



Ks. J. Guzy i pracownicy zaczerskiego browaru, rok 1947

Na plebanii zaczerskiej zastała księdza Guzego II wojna światowa. Choć proboszcz miał możliwość wycofania się na wschód wraz z oddziałami 10. Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej płka Stanisława Maczka, jednak tę propozycję odrzucił. Decyzja ta była trafiona i, jak się później okazało, bardzo korzystna dla parafian.

Zacernie zostało zajęte przez hitlerowców dzień po odpuście parafialnym, 9 września 1939 r. W pierwszych dniach i tygodniach po zakończonej kampanii wrześniowej mieszkańcy nie odczuli jeszcze okropności wojny. Sytuacja ta zmieniła się 2 listopada 1939 r., kiedy to w godzinach wieczornych policja niemiecka aresztowała kierownika szkoły Stanisława Kluza, ks. Jana Guzego i przebywają-

cego na zaczerskiej plebanii ks. Karola Ożoga. Zostali oni osadzeni na Zamku w Rzeszowie. Aresztowanie zaczerskiego proboszcza było wynikiem tzw. Inteligenzaktion, w czasie której na terenie powiatu rzeszowskiego aresztowano blisko 600 osób: urzędników, nauczycieli i księży. Były to działania prewencyjne przed dniem 11 listopada, Świętem Niepodległości. Parafianie zaczerscy nie zostali obojętni na los aresztowanych. Wystosowane zostało pismo z prośbą o zwolnienie kapłanów i kierownika Starania te nie przyniosły jednak natychmiastowego skutku. Księża zostali zwolnieni dopiero po sześciu dniach, zaś Stanisław Kluz powrócił Zaczernia po dwóch tygodniach.

Proboszcz, znający język niemiecki, troszczył się przede wszystkim o utrzymanie poprawnych stosunków z kwaterującymi we wsi Niemcami. Pozwalało to na zaęgniwanie mniejszych i większych niebezpieczeństw grożących wsi i jej mieszkańcom. Wśród tych dość niebezpiecznych działań wymienić można choćby ukrycie ksiąg metrykalnych, które rzekomo miały ulec spaleni w czasie działań wojennych. Kapłan uchronił w ten sposób wiele rodzin pochodzenia żydowskiego, tzw. „przechrztów”. Z inicjatywy proboszcza udało się też w tajemnicy zdemontować i ukryć największy dzwon zaczerski, który razem z pozostałymi dzwonami miał być na rozkaz Niemców oddany w 1941 roku na potrzeby wojenne. Ksiądz Guzy włączył się też w pomoc najuboższym. Już od roku 1940 działał w Powiatowej Radzie Opiekuńczej w Rzeszowie, był także od roku 1942 członkiem zarządu PCK w Rzeszowie.

Po przejściu frontu w roku 1944 zaczerski proboszcz udzielał schronienia prześladowanym przez Sowietów i Urząd Bezpieczeństwa. Znana jest relacja Jana Rabczaka, dowódcy placówki AK w Tyczynie, któremu w październiku 1944 udało się uciec z miejsca egzekucji w lasach głogowskich. Dotarł do plebanii zaczerskiej, gdzie przeczekał pościg. Z jego wspomnień wynika, że u księdza Guzego przebywał wówczas także porucznik Mieczysław Kawalec, późniejszy członek IV zarządu WiN, rozstrzelany razem Łukaszem Cieplińskim 1 marca 1951 roku. Zaczerski proboszcz udzielił również



Ks. Jan Guzy w gronie zaczerskich nauczycieli, rok 1940

sów w okolicy Sokołowa po pnie drzew potrzebnych na słupy energetyczne do budowanej linii wysokiego napięcia ze Staroniwy do Zaczernia. W roku 1947 Zaczernie było pierwszą wsią w okolicach Rzeszowa, gdzie zabłysło światło elektryczne. Kapłan działał też na rzecz budowy gazociągu w Zaczerniu. Ksiądz Guzy został również wybrany honorowym prezesem Klubu Sportowego Zaczernie.

Jednak w latach późniejszych antykościelna polityka państwa znacząco ograniczyła możliwość dalszej pracy na rzecz lokalnej społeczności. Po sfałszowanym referendum i wyborach w roku 1947 proboszcz wycofał się z życia publicznego. Nie zaprzestał jednak troski o powierzoną sobie parafię. Ta troska ks. Jana Guzego o życie religijne parafian w trudnych czasach komunistycznego zniewolenia doczekała się obszernej wzmianki w kronice parafialnej: „Życie religijne osiągnęło swój pełny rozwój, jednając sobie uznanie sąsiednich parafii. Stało się to dzięki akcji misyjnej i rekolekcyjnej. Ks. Guzy był rzeczywiście pionierem Misji parafialnych. OO. Redemptoryści «przeorali» gruntownie parafię, nie szczędząc trudu i poświęcenia. Życie Sakramentalne objęło serca i dusze potężnej rzeszy gorliwych parafian. Pierwsze piątki miesiąca były tego wymownym znakiem”. Starsi parafianie pamiętają proboszcza jako gorliwego pasterza powierzonej mu owczarni. Ta postawa stała się wzorem dla młodych parafian, z których w latach duszpasterzowania ks. Guzego aż dziesięciu wybrało kapłańską drogę.

W okresie powojennym, mimo utrudnień ze strony ówczesnych władz, staraniem księdza Guzego zostały wykonane kolejne remonty kościoła zaczerskiego. Już w roku 1946 przeprowadzono elektryfikację kościoła. W kolejnych latach wymieniono drewniane mensy ołtarza głównego i dwóch bocznych, zastępując je marmurowymi. Sam proboszcz był fundatorem mensy w ołtarzu Serca Jezusowego. W okna kościoła wstawiono nowe witraże.

Zaczerski proboszcz zatroszczył się też o parafialny cmentarz grzebalny. Już w roku 1939 rozpoczął starania o jego ogrodzenie, ale podjęte inwestycje przerwała wojna. Prace przy nekropolii podjęto na nowo w latach 50. XX wieku. Plac grzebalny został ogrodzony siatką, na terenie cmentarza wytyczono ścieżki i obsadzono je krze-



I Komunia Święta w roku 1955. Ks. Jan Guzy i ks. Karol Ożóg w otoczeniu dzieci.



50-lecie kapłaństwa ks. Jana Guzego. Jubilat z ks. bpem W. Tomaką i ks. A. Olejarką.



Jubileusz 50-lecia kapłaństwa ks. Jana Guzego w roku 1966

wami, została przebudowana kostnica, a w centrum nekropolii stała kaplica pobudowana według wzoru kaplicy grzebalnej Jędrzejowiczów znajdującej się obok kościoła. W kolejnych latach podjęte zostały prace przy poszerzeniu kościoła w Zacerniu przez dostawienie dwóch przybudówek. Prace te nadzorował już ks. Michał Dobrzański, wikary adiutor.

Na przestrzeni lat władze duchowne wielokrotnie doceniły zaangażowanie duszpasterskie, pracę w kościele i szkole oraz operatywność ks. Jana Guzego. Wyrazem tego były liczne odznaczenia i wyróżnienia. Już w roku 1932 otrzymał kościelne odznaczenie *Expositorio Canonicali*, zaś w dniu 12 grudnia 1949 r. przyznano mu przywilej korzystania z rakiety i mantoletu. W tym samym roku, dnia 3 listopada, poruczono mu obowiązki dziekana głogowskiego, które spełniał aż do końca roku 1961.



50 lat kapłaństwa ks. J. Guzego. Baldachim noszą Władysław Migut i Wincenty Surowiec.



Zarząd i Rada Nadzorcza Kasy Stefczyka w Zacerniu

Z biegiem czasu kapłan coraz bardziej tracił siły i nękały go różne schorzenia. W okresie powojennym niejednokrotnie korzystał z miesięcznych urlopów zdrowotnych. W roku 1961 proboszcz zaczerski podjął decyzję o stopniowej rezygnacji ze swych obowiązków. W piśmie do Kurii Biskupiej w Przemyślu zapisał: „Czując się słabym na zdrowiu, wskutek czego nie mogę podołać obowiązkowi wynikającemu z mego stanowiska, przeto proszę o przydzielenie mi kapłana, który by mnie w tych obowiązkach wspomagał. Upatrywałem sobie ks. Michała Dobrzańskiego, administratora parafii Mazury – i jeżeli wolno mi wybierać – proszę o niego”.

W roku 1965, wskutek pogarszającego się zdrowia, ks. Jan Guzy zrezygnował z pełnienia funkcji proboszcza zaczerskiego. Obowiązki administratora podjął wówczas miejscowy wikaryusz adiutor ks. Michał Dobrzański. Gdy ten zmarł w dniu 25 września 1967 r., nowym rządcą parafii zaczerskiej został wspomniany już ks. Adolf Solecki.

Ks. Jan Guzy mieszkał w parafii, którą opiekował się przez kilkadziesiąt lat, aż do śmierci. Tu przeżywał swój jubileusz 50-lecia święceń, który głęboko zapadł w pamięć parafianom.

Kapłan zmarł w Zacerniu w dniu 28 września 1971 r. Eksperta miała miejsce na drugi dzień o godz. 16:00. Ceremonie pogrzebowe pod przewodnictwem bpa Stanisława Jakieła, przy udziale 45 kapłanów odbyły się w czwartek 30 września o godz. 16:00. Zwłoki proboszcza spoczęły w grobowcu na miejscowym cmentarzu grzebalnym.

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzała go niemal cała parafia. Mowę żałobną wygłosił ks. Józef Pustelak, katecheta z Rzeszowa, rodak zaczerski, jeden z dziesięciu wychowanków księdza Guzego. Przemawiając nad trumną, wskazał, że życie zmarłego było zespolone z życiem parafian, jak Dobry Pasterz miłował swe owce i strzegł ich wiernie. Kapłańska służba proboszcza zaczerskiego podsumowana została słowami Juliusza Słowackiego: „Byłem z wami, cierpiałem i płakałem z wami. Nigdy mi, kto szlachetny, nie był obojętny...”.

Ewa Kłeczek-Walicka

fol. Towarzystwo Przyjaciół Zacernia, ze zbiorów rodziny Surowców

Żywa lekcja historii w Muzeum Regionalnym w Zaczerniu

„Można powiedzieć, że tym, czym cmentarze są dla żywych ludzi, muzea są dla żywej sztuki: przechowalnikami obiektów już nieżywych. (...) W muzeum, jak i na cmentarzu nie rozmawia się głośno ani się na głos nie śmieje czy płacze, nie dotyka obiektów, które są powodem odwiedzin.”

Zygmunt Bauman

Każdy z nas pamięta z czasów dzieciństwa wycieczki do różnych muzeów. Oczami wyobraźni potrafi przenieść się do chwili, gdy stojąc w kapciach z filcu, czasem za dużych bądź nie do pary, wśród zapachu kurzu i staroci, słucha nużących opowieści przewodnika. Muzeum jawi nam się takim, jakim określił je Bauman – nie wolno dotykać eksponatów (sama byłam świadkiem awantury, jaką urządził pan przewodnik pewnemu turyście, który dotknął wielki miecz jakiegoś wielkiego rycerza, żyjącego w czasach wielkiej bitwy pod Grunwaldem) – nie wolno głośno rozmawiać, ludzie wzruszają się i płaczą w głębi duszy, przed eksponatami przesuwają się rzędy zwiedzających, kontemplując piękno obrazu czy eksponatu w najszybszych myślach.

Uważam, i zapewne wielu czytelników się ze mną zgodzi, że muzeum nie powinno być tylko zbiorem przedmiotów „których się nie dotyka”, ale miejscem, gdzie można wziąć do ręki, a przynajmniej dotknąć choćby palcem coś, co w dłoniach miał wielki rycerz sprzed pięciuset lat czy zwykły chłop z okolic najbliższej wsi, który swoimi rękoma, ciężką pracą wykuł dobrobyt obecnego pokolenia. To właśnie wtedy, gdy w naszych rękach spocznie eksponat tak stary, że

nawet nie jesteśmy sobie w stanie wyobrazić tej przestrzeni czasowej jaka dzieli nas od jego powstania, czujemy dreszczyk emocji i pewien szczególny rodzaj solidarności pokoleniowej. Czujemy, że jesteśmy częścią sztafety, której początek kryje się w mroczkach dziejów, a koniec jest równie tajemniczy.

Cieszy fakt, że muzeów, w których prowadzi się „żywe lekcje historii” jest coraz więcej i rośnie świadomość muzealników w zakresie „oddania w ręce ludzi jej przeszłości”.

Takim muzeum, gdzie odbywają się żywe lekcje historii, może się poszczycić jedna z miejscowości Gminy Trzebowńsko, a mianowicie: Zaczernie.

Muzeum Regionalne umiejscowione na zaadaptowanym strychu Domu Kultury (początkowo nosiło nazwę Izby Pamiątek) powstało w 1969 roku z inicjatywy pana Stanisława Rząsy, który penetrując zagrody chłopskie, zbierał zabytki dawnej kultury ludowej Zaczernia.

W sumie zgromadził około 200 eksponatów. Znajdują się tu również pamiątki kultury duchowej – niematerialnej, które Stanisław Rząsa utrwalił na kartach sztuki teatralnej pt. „Wybieraj się Kasiu z izby”. Opisał tam dawne weselne obyczaje ludowe: osłębki, wygrywiny czy zakładanie chemelki na głowę pannie młodej. W przedmowie do dramatu tak pisał:

„Pisząc to widowisko, miałem na myśli uwidocznić i utrwalić naszą wiejską historię, kulturę, tradycje i bawić prostotą ludu wiejskiego, który żył w tych czasach ubóstwa. (...) Musiałem cofnąć się myślą o około 100 lat i tam szukać obyczajów, zwyczajów, starych piosenek, aby pokazać prawdziwe wesele wiejskie i myśle, że to zostało dobrze utrwalone.”

Opracował również zapisy nutowe do pieśni i przyśpiewek. Opisał tradycje chodzenia z szopką oraz różne wiejskie anegdoty o ciekawych mieszkańcach wsi, jak rozmowa między panem Michałem a księdzem proboszczem Zebrackim:



Kołacz weselny upieczony przez panią Zofię Kurowską i Justynę Kurowską-Widak



Pieczenie chleba

„Ksiądz: Janie, prawie siedemdziesiąty krzyżyk na ramieniu a tu młoda służąca w ciąży, to nieładnie na takiego gospodarza.

Jan: A to tak jakoś wyszło.

Ksiądz: Jak wyszło to się trzeba i ożenić.

Jan: A to psiokrew, to się już ożenię!”

Pozostawił liczne wiersze własnego autorstwa, w których sławi piękno ukochanego Zaczernia. Te dokonania stawiają go w równym rzędzie z takimi postaciami jak Kolberg czy Sygietyński.

Muzeum Regionalne w Zaczerniu prowadzone jest przez Towarzystwo Przyjaciół Zaczernia od 1981 roku. Przez wiele lat jego kustoszem była, przejmując schedę po ojcu, pani Wanda Kosior.

W roku 2019 muzeum odwiedziło 273 osoby, które mogły oglądać 1142 eksponaty umieszczone w sześciu salach tematycznych. Odbywają się tutaj lekcje muzealne dla młodzieży szkolnej i przedszkolaków. Zrealizowano film: „Pieczenie chleba” z udziałem młodzieży gimnazjalnej. W 2018 roku było jednym z punktów na trasie „Bieg niepodległości” organizowanym przez Zespół Szkół w Zaczerniu.

Muzeum tętni życiem, gdyż niedawno odbywały się tu zdjęcia do filmu „Wesele zaczerskie” – którego scenariusz jest adaptacją widowiska teatralnego autorstwa St. Rząsy.

W imieniu Towarzystwa Przyjaciół Zaczernia i obecnego kustosa pani Grażyny Kacprzak serdecznie zapraszamy do odwiedzenia Muzeum Regionalnego, które jest czynne w każdą pierwszą niedzielę miesiąca w godzinach od 13:00 do 15:30. W każdym innym terminie po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym nr tel. 782 599 860.

Zapraszamy również do odwiedzenia naszej strony TPZ na FB, gdzie zamieszczane są informacje o różnych wydarzeniach społeczno – kulturalnych realizowanych w muzeum.

Edyta Ślęmp

fot. Towarzystwo Przyjaciół Zaczernia.

Tłumy przed sceną „Doliny Łąckiej 2021”

Na tę chwilę czekaliśmy kilkanaście miesięcy. Marzyliśmy, aby znów, bez nadmiernych sanitarnych rygorów, spotkać się na radosnym letnim pikniku i znów cieszyć się sobą. Taką okazję stworzyły imprezy folklorystycznego festiwalu „Dolina Łącka 2021”, urządzone 24 i 25 lipca br. w Łące na placu obok remizy miejscowej OSP.

Tym razem, jubileuszowy, bo 25. już przegląd kapel, muzyków i śpiewaków ludowych, wzbogacił jubileusz 30-lecia Spółdzielni Telekomunikacyjnej WIST, tak zasłużonej dla rozwoju gminy oraz poprawy standardu życia jej mieszkańców.

Wójt gminy **Lesław Kuźniar** oraz prezes Spółdzielni **Andrzej Kochanowicz**, główni organizatorzy i realizatorzy tegorocznej edycji „Doliny Łąckiej”, mają prawo do sporej satysfakcji. Dwudniową imprezę odwiedziło kilka tysięcy mieszkańców oraz naszych przyjaciół z sąsiednich gmin. Gdy jedni oklaskiwali popisy artystów, korzystając równocześnie z oferty punktów handlowo-gastronomicznych, dzieci miały do dyspozycji zjeżdżalnie, karuzelę i inne atrakcje zabawowe. Kilkunastu chętnych przyjęło jednorazową szczepionkę na COVID-19 w specjalnym punkcie prowadzonym przez firmę MEDYK. Cieszy ów fakt, choć można by zadać pytanie: dlaczego było tylko kilkunastu chętnych, a nie kilkuset? Nad bezpieczeństwem zebranych czuwały służby porządkowe, w tym druhowie z łąckiej OSP. Kuchnią zajęły się panie ze Stowarzyszenia „Wszyscy Razem”. Nikt nie krył zadowolenia, że znów możemy się gromadnie spotykać i bezpośrednio ze sobą rozmawiać. Fakt ten podkreślali również specjaliści goście – działacze i członkowie ST WIST, obdarowani przez kierownictwo firmy drobnymi upominkami.

Rzecz jasna, głównymi bohaterami imprezy byli ludowi artyści uczestniczący w tradycyjnym konkursie „Doliny Łąckiej” na przyśpiewkę weselną. W br., pierwszą nagrodę przyznano zespołowi z Gniewczyny Łańcuckiej. Ponadto, nagrodzono i wyróżniono zespoły: „Biała Muzyka” ze Świlczy, „Trzcinicoki”, „Malawianie”, „Łukawianie” oraz „Żytnioki” z Zaczer-

nia. Gwiazdą części folklorystycznej był Zespół Pieśni i Tańca HYŻNIA-CY. Bardzo spodobał się również występ grupy BESKIDNICY z widowiskiem „Biesiada Karpacka”.

Spore atrakcje czekały też miłośników współczesnej muzyki rozrywkowej. Kolejny raz, na łąckiej scenie pojawił się zespół BACIARY i ściągnął niezliczony tłum fanów z całej okolicy. Wydarzeniem artystycznym drugiego dnia Spotkań był natomiast program zespołu KARCZMARZE, zawierający tzw. muzykę pogranicza. Dla wielu zebranych, płynące nad łąckimi łąkami dźwięki nastrojowych melodii polskich czy ukraińskich, skoczne rytmy czardasza czy melodii bałkańskich, niosły autentyczne wzruszenie. Występ kolejnej grupy, która zawładnęła łącką sceną, o nazwie FOLK LADY, kierowany był głównie do młodszej widowni. Imprezę zamknął interesujący koncert rzeszowskiej grupy INSANI. Obszerne reportaże video z łąckiej imprezy można oglądać na społecznościowym kanale Gminy Trzebowńsko na You Tube. Oto linki do poszczególnych klipów.

DOLINA ŁĄCKA 2021: jubileusz festiwalu folkloru

<https://www.youtube.com/watch?v=D1jroDROfRM>

Łąka 2021: BACIARY – FOLK LADY - INSANI

<https://www.youtube.com/watch?v=hLCygfobQmQ&t=27s>

ŁĄKA 2021: KARCZMARZE wciąż poszukiwani

<https://www.youtube.com/watch?v=ZC51wYedDpc&t=139s>

tekst i fot. Ryszard Beres



Konkurs wieńców 2021 w Łukawcu Dolnym

Na społecznościowym kanale filmowym „Gmina Trzebowniko” na YouTube można obejrzeć kilkunastominutowy reportaż video z tegorocznego konkursu wieńca dożynkowego, który odbył się w Łukawcu Dolnym na placu przed kościołem parafialnym. Adres klipu: https://www.youtube.com/watch?v=60kfHi3k8_k

Na imprezę przybyło 14 grup wieńcowych z poszczególnych KGW i stowarzyszeń z terenu gminy Trzebowniko. Po mszy św. w intencji rolników w kościele pw. św. Piotra i Pawła, celebrowanej przez proboszcza ks. **Jerzego Kowala**, na placu przed świątynią odbyła się tradycyjna prezentacja wszystkich wieńców. Oceniająca je komisja pod kierunkiem przewodniczącej Rady Gminy **Bernadetty Świątek**, zdecydowała wyróżnić i nagrodzić



w jednakowy sposób WSZYSTKIE wieńce. Liderki poszczególnych grup odebrały z rąk wójta **Lesława Kuźniara** drobne nagrody i upominki.

Pomimo wiadomych ograniczeń panie „wieńczarki” jak zwykle nie zawiodły. Prawdziwe dzieła sztuki jakie wyszły spod ich rąk zachwyciły wszystkich zebranych swą treścią i kunsztem wykonania. Po części wieńcowej uroczystość przeniosła się na plac OSP w Łukawcu, gdzie na wszystkich, w tym dzieci i młodzież czekało wiele atrakcji.

Proszę się o tym przekonać osobiście wchodząc na kanał YT i oglądając przygotowany video reportaż z Łukawca Dolnego.

Ryszard Beres
fol. Joanna i Wojciech Błazej







Festiwal gminnej kultury i tradycji w gościnnej Wólce

Rozwieszane afisze anonsowały tę imprezę jako Dni Gminy Trzebowniko. Mieszkańcy Wólki Podlesnej i sąsiednich sołectw oczekiwali więc miłej zabawy na tradycyjnym lokalnym festynie. Zabawy tym radośniejszej, iż organizowanej po miesiącach ograniczeń i rygorów sanitarnych.

I, rzeczywiście, taką radosną zabawę otrzymali, choć na początku przeżyli prawdziwy szok. Takiej imprezy, przygotowanej z podobnym rozmachem, gmina jeszcze nie oglądała. Wokół obiektów sportowych LKS LEŚNA rozlokował się las stoisk handlowo – gastronomicznych, obok postawiono wesołe miasteczko – park zabawy dla najmłodszych z licznymi atrakcjami. Nad wszystkim górowały wysięgniki, wzwyżki i drabiny wozów bojowych zgromadzonych na okolicznościowej wystawie sprzętu strażackiego.

Obok konwencjonalnej części artystycznej w wykonaniu krajowych i lokalnych gwiazd sceny, w programie przewidziane ważne wydarzenia społeczno – patriotyczne. W sobotę, 4 bm., odbyła się uroczysta zbiórka członków OSP z Wólki, pod hasłem jubileuszu





75-lecia działalności tej placówki a także obchodów Dnia Strażaka. Wólczańska OSP to najliczniejsza jednostka w gminie; przed pandemią liczyła prawie 150 członków. Jej drużyny wielokrotnie zajmowały czołowe lokaty na różnych zawodach szczebla gminnego i powiatowego. Na sobotnim jubileuszowym apelu, poprzedzonym mszą w intencji strażaków, na placu przy kapliczce św. Floriana stanęły poczty sztandarowe wszystkich naszych OSP. Gośćmi strażaków byli też szefowie rzeszowskiej PSP oraz nasi samorządowi liderzy z wójtem **Lesławem Kuźniarem**, jego zastępcą **Sławomirem Poradą** oraz wicestarostą rzeszowskim **Markiem Sitarzem**.

W trakcie zbiórki prezes Zarządu OSP w Wólce a zarazem sołtys wsi **Józef Lech** przypomniał historię i dokonania jednostki. Następnie, grupę zasłużonych strażaków uhonorowano pamiątkowymi grawerami. Otrzymali je: **Mateusz Bojda, Damian Grzesik, Mateusz Jakubowski, Marcin Janda, Mateusz Janda, Piotr Janda, Arkadiusz Kot, Damian Lech, Jakub Lech, Kazimierz Lech, Mateusz Lech, Paweł Lech, Tomasz Lech, Kamil Mróz, Rafał Ożóg, Grzegorz Wójcicki, Mariusz Wójcicki**. Wyróżniono też grupę wólczańskich druhen: **Joannę Chmiel, Katarzynę Gawryś, Magdalenę Grzesik, Magdalenę Jakubowską, Agatę Kot, Agatę Lech – Bober, Faustynę Litwin, Magdalenę Litwin, Marzenę Litwin, Joannę Orłoś, Natalię Skóra i Annę Tomasik**. Jubileusz 75-lecia zbiegł się zarazem z faktem oddania do użytku pomiesz-

czeń nowej remizy OSP, jakby dobudowanej do Domu Ludowego. Dokonano przecięcia wstęgi i poświęcenia obiektu. Przy okazji obchodów w Wólce Podlesnej, przedstawiciele OSP z Trzebowniska i Łukawca odebrali z rąk wójta dokumenty i kluczyki do nowych wozów bojowych. Placówki te otrzymały supernowoczesne samochody specjalistyczne Mercedes Ego, każdy wart 900 tys. zł.

Tegoroczna impreza w Wólce zapisze się w kronikach sołectwa i gminy również z racji kilku innych wydarzeń, znaczących dla życia społecznego mieszkańców i wychowania patriotycznego młodych obywateli. W centrum wsi – tuż obok Zespołu Szkół – odsłonięto w sobotę gruntownie odnowiony obelisk, wzniesiony w 1966 roku, w hołdzie mieszkańcom, którzy zginęli w trakcie niepokojów społecznych i starć z policją 19 czerwca 1933 roku (5 ofiar śmiertelnych) oraz podczas pacyfikacji Wólki przez hitlerowskiego okupanta 6 czerwca 1943 roku (3 zabitych). Na zrekonstruowanym pomniku znalazł się napis: OJCOM NA CHWAŁĘ, MŁODYM DLA PAMIĘCI, a także oryginalna tablica z nazwiskami ofiar, przeniesiona z pierwotnego obelisku. Szefowie władz samorządowych, przedstawiciele społeczności wsi oraz delegacja młodzieży szkolnej złożyli przed pomnikiem wieńce z biało-czerwonych kwiatów.

Wyrazem pamięci i szacunku dla ludzi szczególnie zasłużonych dla środowiska były również niedzielne uroczystości poświęcenia i nadania imion dwu ważnym obiektom komunikacji drogo-



wej. Chodzi o dwa nowe ronda, które poprzez nowy gminny most na Wiśloku oddany do użytku w 2019 roku oraz poprowadzony do przeprawy łącznik, skonfigurowały drogi powiatowe biegnące przez obydwie sołectwa. Rondo na łukawskiej Golonkównie otrzymało imię JÓZEFA GAWŁA, sołtysa Łukawca w latach 1994-2004, zaś rondo w Wólce Podleśnej nosi imię ks. JANA KALINKI, kapłana – poety, pierwszego proboszcza Wólki w latach 1983-2003. Celebryści poświęcenia dokonali aktualni proboszczowie: Wólki Podleśnej – ks. **Andrzej Pociask** i parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Łukawcu Górnym – ks. **Marek Chorzępa**. Na uroczystość zaproszono żyjących członków rodzin obydwu patronów.

Imprezom w Wólce Podleśnej sprzyjała słoneczna pogoda. Nic więc dziwnego, że na stadion LKS LEŚNA ściągnęła szeroka rzesza mieszkańców, tak z bliższych jak i z dalszych sołectw. Cóż, wszyscy jesteście spragnieni ludzkiego kontaktu i wspólnej zabawy po miesiącach społecznej kwarantanny. Tym bardziej, że autentycznych atrakcji naprawdę nie brakowało. Otrzymali je najmłodsi jak też ich rodzice – dla ducha i ciała. Znalazła się też okazja na edukację proekologiczną, choćby konkursy z zakresu segregacji śmieci i ochrony środowiska przez każdego z nas. M.in. pokaz akrobatyki sportowej na panelach fotowoltaicznych urządziła firma SOLEGO z Głogowa Młp.,





instalator takich urządzeń, sponsorująca młodych sportowców. Największe jednak zainteresowanie, budziły, co zrozumiale, popisy zespołów artystycznych i solistów. Ekipa Gminnego Ośrodka Kultury postawiła zarówno na znane grupy w kraju i w regionie, jak też na nasze rodzime talenty.

Tak więc, obok gorąco przyjętych lokalnych gwiazd piosenki: **Aleksandry Gancarz** z Łukawca oraz **Gabrysi Tomaki** z Trzebownika, na scenie w Wólce Podleśnej wystąpili m.in.: zespół rockowy LOKA, znana podkarpacka grupa INSANI oraz lubiany zespół dyskotekowy ŁUKASH. W sobotę z godzinnym koncertem swych przebojów gości-

ła Iwona Węgrowska, zaś w niedzielny wieczór gwiazdą wólczańskiej estrady była niewątpliwie grupa PIERSI. Cztery reportaże video o trzydniowej imprezy Dni Gminy Trzebowniko w Wólce Podleśnej znajdą się wkrótce na społecznościowym kanale „Gmina Trzebowniko” na You Tube, zaś obszerne galerie zdjęć na Facebooku.

Przypominam adresy tych stron:

<https://www.youtube.com/channel/UC7CTNLbX1Pq9KNLLJL9R2kA>

<https://www.facebook.com/Gmina-Trzebowniko-1087729637961889/>

Ryszard Beres

fot. Joanna i Wojciech Błazej

PATRONI ROND



Józef Gawet
1935-2004

Na kartach Kroniki Łukawca pan Bronisław Pokrzywa tak przedstawił Józefa Gawła.

„Wieloletni Sołtys wsi Łukawiec. Ówczesny Wójt Gminy Trzebowniko, Pan Józef Fedan żegnał Go słowami: „...odszedł

od nas człowiek prawy, wielkiego formatu.” Mieszkańcy mówili o nim, że był bardzo dobrym gospodarzem Łukawca.

Dalej w kronice czytamy, iż był mądry, o nieposzlakowanej opinii, dobry i uczciwy. Wielki społecznik, bezgranicznie i bezinteresownie oddany każdej podjętej inicjatywie dla dobra wsi, gminy, regionu. Urząd sołtysa sprawował przez dziesięć lat od 1994 r. do 2004 r. W latach 1994-2002 był Radnym Gminy Trzebowniko. Zaś od 1994-1998 był delegatem Sejmiku Wojewódzkiego. Jednym z głównych zadań jakie sobie postawił i zrealizował była kanalizacja wsi. Stał na czele Komitetu Budowy Kanalizacji.

W latach 1977-1978 był zaangażowany w budowę kościoła w Łukawcu Górnym.

Wiele wysiłku i starań czynił na rzecz budowy, przebudowy i modernizacji dróg, budynków użyteczności publicznej (szkoły, przedszkoli, domu strażaka, ośrodka zdrowia, domów ludowych).

Pan Józef był człowiekiem przedsiębiorczym, konsekwentnym i z uporem dążył do realizacji wytyczonych sobie celów.

Miał dar nawiązywania kontaktów, jednoczenia i mobilizacji społeczeństwa wsi do podejmowania trudu dla wspólnego dobra.

źródło: Kronika Łukawca
fot. archiwum rodziny Gawłów



Jan Kalinka
1946-2010

„Jesteś prawie jak Szymborska. Ona opublikowała około 350 wierszy i zobacz jak świat ją docenił. Ty napisałeś jakieś 250 tekstów (całkiem niezłych!). Masz więc szansę na Nobla” – żartowała kiedyś Dorota Kozioł – krytyk literacki, o poezji ks. Jana Kalinki, niezującego już proboszcza Wólki Podleśnej.

Aby postać i poezja naszego kapłana nie zostały zapomniane,

w kościele pod wezwaniem Świętej Jadwigi Królowej w Wólce Podleśnej, 3 września zorganizowany został Wieczór Poezji Ks. Jana Kalinki. Odbył się on w ramach obchodów Dni Gminy Trzebowniko. To ciekawe spotkanie z jego poezją, w którym uczestniczyli mieszkańcy wsi, zaproszeni goście, nauczyciele, uczniowie zostanie na długo w naszej pamięci z wielu powodów. Po pierwsze dlatego, że mogliśmy wspólnie przypomnieć jego wiersze przenosząc się „pod niebo pełne cudów” – o czym mówiły słowa piosenki, ale również z powodu wielu wzruszeń, emocji a nawet łez, które towarzyszyły nam podczas oglądania materiałów archiwalnych TVP Rzeszów – relacji ze spotkania z naszym kapłanem. Najwięcej wierszy czytali nauczyciele, ale odwagą wykazał się również sołtys wsi p. Józef Lech i oczywiście uczniowie, którzy czytali wiersze zwycięzców III gminnego konkursu poezji „O pióro ks. Jana Kalinki”.

Poezja, fotografie i muzyka towarzysząca oprawie naszej uroczystości przeniosły nas do krainy piękna, dobra, wiary, nadziei, miłości. I jak pisał bp Wątroba we wstępie do tomiku wierszy „Ósmy kosz okrucichów” lektura wierszy ks. Jana pozwoli nam „zajrzeć we własne serce jak najgłębiej. Aby umocnić wiarę, miłość i nadzieję”.

Justyna Polanowska, Iwona Dziągwa, Dariusz Czyżyk
fot. ze zbiorów parafialnych w Wólce Podleśnej

Narodowe czytanie

„Moja Pani! Na to mamy cztery ściany i sufit, aby brudy swoje prac w domu i aby nikt o nich nie wiedział. Rozwólczy je po świecie, to ani moralne, ani uczciwe.”

G. Zapolska

Takie i tym podobne stwierdzenia mieliśmy okazję usłyszeć podczas jubileuszowej, X edycji Narodowego Czytania. W tegorocznej odsłonie akcji przypominaliśmy czytana dawniej w szkołach średnich lekturę pt.: „Moralność pani Dulskiej” autorstwa Gabrieli Zapolskiej.

Wsluchując się w tekst czytanego dramatu mogliśmy się przekonać, że w XIX i XXI wieku *dulszczyzna*, mniej lub bardziej, nadal jest obecna w naszym życiu.

Słowa Gabrieli Zapolskiej wybrzmiały, między innymi w Łukawcu w Domu Strażaka czytane



przez zaproszonych gości i przyjaciół Biblioteki Publicznej, a także kilka dni później w Zespole Szkół zainscenizowane przez wychowanków kl. VIIIA pod okiem polonistki Agaty Plizgi. W Zaczerniu w Bibliotece Publicznej dramat przygotowany został przez uczniów klas VIIA i VIIC zaczerskiego Zespołu Szkół pod opieką nauczyciela j. polskiego pani Ewy Kłeczek-Walickiej. Również w Stobiernej przed szkolnym radiowęzłem czytali uczniowie Zespołu Szkół nr 1. Słuchowisko przygotowały we współpracy Biblioteka Publiczna – pani Ewa Wantrzych i Biblioteka Szkolna – pani Anna Mazur.

W myśl idei akcji Narodowe Czytanie zachęcamy wszystkich Państwa do czytania, chociażby po to, aby się ubawić. Jak powiedział niegdyś Henryk Sienkiewicz „Gdy ktoś czyta, zawsze albo się czegoś nauczy, albo zapomni o tym co mu dolega, albo zaśnie – w każdym razie – wygra.”

Agnieszka Rogala

fot. Wojciech Błazej, Ewa Kłeczek-Walicka, <http://szkolalukawiec.pl>

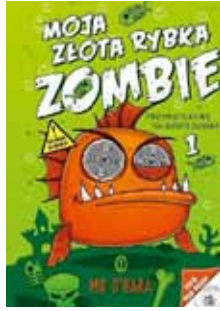
Nowości wydawnicze dostępne w naszych bibliotekach

▶ Witajcie w zakręconym multiwersum Victorii King! Piętnastoletnia Vicky ma pewną kłopotliwą przypadłość – zdarza jej się przeskakiwać do równoległego świata. W jednej chwili czuje zapach cynamonu, a w następnej trafia zupełnie gdzieś indziej i do tego zamienia się miejscami z pewną złośliwą żoną, która wygląda tak jak ona! I kiedy jako Tori musi sobie poradzić w obcym otoczeniu, jej drugie ja sieje spustoszenie w prawdziwym życiu dziewczyny, wtykając nos w nie swoje sprawy, zwłaszcza miłosne...

Pełna humoru, niepowtarzalna love (a raczej cynamon) story dla wszystkich, którzy mają pewność, że oprócz naszego istnieje jeszcze wiele innych światów. Dagmar Bach to odkrycie niemieckiego wydawcy młodzieżowych książek Kerstin Gier, a jej seria cynamonowa łączy wszystkie elementy, które są gwarancją dobrej lektury.



► Przybij płetwę ze złotą rybką zombie! Nowa przebojowa seria książeczek dla dzieci. Uwaga! Wysokie prawdopodobieństwo pęknięcia ze śmiechu! Tymek zawsze podejrzewał, że jego starszy brat Tytus jest odrobinę szalony. Kiedy nastolatek otrzymuje w prezencie zestaw młodego chemika, przeprowadza swój pierwszy eksperyment: zanurza domową złotą rybkę zwaną Frankie w toksycznej, zielonej mazi. Na szczęście szybka reanimacja wykonana przez Tymka za pomocą baterii przywraca rybkę do życia. Jednak coś poszło nie tak... Frankie wprawdzie ożył, ale zmienił się w grubą i inteligentną rybkę zombie, która potrafi hipnotyzować! I najwyraźniej zamierza się zemścić na Tytusie. Tytus z kolei chce wykorzystać niezwykle zdolności rybki, żeby móc kontrolować świat, a przynajmniej mamę. Zwariowana akcja, perypetie rodzeństwa i złotej rybki – rozbawią Was do łez... chyba że wcześniej Was zahipnotyzują. Dla wszystkich, którzy znają wątpliwe uroki posiadania starszego rodzeństwa! Seria napisana przez Mo O'Hare składa się z sześciu tomów. Kolejne części już wkrótce!



smaganego pachnącą bryzą i pełnego urokliwych fal oblewających piaszczyste brzegi. Ani Luka, ani Hubert nie spodziewają się jednak, czym stanie się dla nich to jedno lato, i dokąd ich zaprowadzi nadmorska plaża... Piękna wakacyjna opowieść o uczuciu rodzącym się nad cudownym Bałtykiem, w otoczeniu sosnowego lasu, najpiękniejszych plaż i najsmaczniejszych gofrów z truskawkami...

► Próbuje uciec, ale prześladowa ją tamta kobieta... Poturbowani rodzinnymi przejściami, Sadie i Will Foustowie przeprowadzają się z Chicago do sennego miasteczka w Maine. Nie na długo odnajdują spokój. Kiedy zostaje zamordowana ich sąsiadka, atmosfera wokół nowych lokatorów zaniedbanego domu gęstnieje. Lokalną społeczność opiewają podejrzenia i strach, a Sadie zaczyna obsesyjnie zagłębiać się w mroczną tajemnicę śmiertelnej nocy. Jednak to nie morderstwo najbardziej nią wstrząśnie. Co takiego odkryje? I czy cena prawdy nie będzie zbyt wysoka? Bestseller „New York Timesa”, polecany przez „Entertainment Weekly”, „People”, „Marie Claire”, „Huffington Post”, „Bustle” i „Goodreads”. W przygotowaniu ekranizacja na Netflixie.



► „Ta książka może zmienić twoje życie! Nowe spojrzenie na cierpienie i smutek jako niezbędne lekcje na drodze do szczęścia. • Czy zdarza się, że czujesz przygniatający smutek bez konkretnej przyczyny? • Starasz się podejmować nowych wyzwań, aby zapomnieć o cierpieniu, ale w efekcie kończysz z milionem niedokończonych spraw? • Często w ciągu dnia walczysz z natłokiem myśli i nieuzasadnionego lęku, przez które trudno ci ruszyć naprzód? A jeśli to wszystko dzieje się, abyś mógł poczuć prawdziwą radość, miłość i wdzięczność? Zajrzyj do najdalszych zakątków swojej duszy i przekonaj się, że znajdziesz w niej nie tylko przyczyny swoich emocji, ale także rozwiązania, dzięki którym pozbędziesz się blokad w drodze do odczuwania radości. Cuda zaczynają się w duszy – wsłuchaj się w nią i przekazuj łązy w życiową mądrość i szczęście!”



► Niezwykła historia sekretnej czterdziestoletniej przyjaźni między dwiema kobietami, które choć pochodziły z wrogich obozów, miały wspólną pokojową misję. Ta podwójna biografia przedstawia burzliwe życie Rut Dajan – założycielki słynnego izraelskiego domu mody i Raymondy Tawil – palestyńskiej dziennikarki i feministki. Połączyła je przyjaźń, która pokonała wszelkie uprzedzenia i przezwyciężyła wiele przeciwności w kraju rozdartym wojną. Autor Anthony David, nagradzany biograf i historyk, w oparciu o wywiady z bohaterkami, a także o ich pamiętniki i dzienniki w wartki i fascynujący sposób opowiada piękną historię pojednania i nadziei rozgrywającą się w atmosferze niekończącego się konfliktu bliskowschodniego. Opowieść ta pozwala zagłębić się w zakulisowe, nieznanne dzieje najsłynniejszych przywódców Bliskiego Wschodu, widziane oczami dwóch wybitnych kobiet stojących po obu stronach sporu a jednocześnie usłyszeć głos Izraelczyków i Palestyńczyków uwikłanych w konflikt. Niesie przy tym nadzieję na pokojową przyszłość.



► Na nudę, odpoczynek i dobrą zabawę... Książki z serii „Geniusz w rodzinie” sprawdzą się w każdej sytuacji. Każda z publikacji zawiera grubo ponad 100 łamigłówek, zagadek i zadań, przy których trzeba ruszyć głową. Seria „Geniusz w rodzinie” stanowi doskonałe wsparcie procesu edukacji. Obszerne zbiór ciekawych zadań o różnym poziomie trudności kształtuje wiadomości i umiejętności poznawcze oraz uczy radzenia sobie z trudnościami. To prawdziwa szkoła logicznego myślenia.



► Podczas grzybobrania z mamą i ciocią Misia i Popik znajdują małego borsuka, który zgubił drogę do domu. Dziewczynka chce pomóc zwierzątkowi, a jednocześnie wygrać rywalizację w zebraniu jak największej liczby grzybów. W ogródku Misi Popik i Kudłacz znajdują rannego kreta. Zwierzątko jest jednak bardzo słabe i nie wiadomo, czy pomoc dziewczynki nie przyszła za późno. Podczas szkolnej wycieczki Misia poznaje gadającą papugę, która... wcale nie chce gadać. Pewnie dlatego, że coś jej dolega. Gdzie jest dom borsuka? Czy dziewczynce uda się uratować kreta? Dlaczego papuga jest taka osowiała i nie mówi jak zwykle? Odpowiedzi na pytania znajdziesz w tych wyjątkowych opowiadaniach.



► Czasami to, co najważniejsze, jest tuż obok nas. Lukrecja Lis, dziewczyna z charakterem, doradca klienta w warszawskim banku, po kolejnej porażce miłosnej postanawia odpocząć od miasta i jechać do Dźwirzyna, rodzinnej miejscowości. Musi odczarować zły urok i stworzyć nowy plan na życie. Luka myśli głównie o sobie, małymi miasteczkami gardzi, a ich mieszkańców uważa za nieudaczników. Pewnym krokiem przemierza chodniki nadmorskiego Dźwirzyna, unosząc wysoko zgrabną bródkę. Stukot Lukowych szpilek dociera do ucha lokalnego kierowcy busa bałtyckiego kurortu, przystojnego Huberta. Warszawianka staje się wyzwaniem dla pewnego siebie mężczyzny. Oboje beztrudno korzystają z uroków polskiego wybrzeża



oprac. Agnieszka Rogala
źródło: <https://lubimyczytac.pl>

Lato dobiegło końca, a szkoła za pasem

W ostatnich dniach wakacji Stowarzyszenie „Wszyscy Razem” przygotowało warsztaty kulinarne z funduszy pochodzących z Urzędu Gminy w Trzebowniku – takie warsztaty odbywały się we wszystkich miejscowościach gminy. Dzieci i młodzież z Łąki przygotowywały posiłki, które potem wspólnie konsumowali. Ze względu na niesprzyjającą aurę zajęcia odbywały się nie w plenerze, ale w Domu Strażaka w Łące.

Potrawy były przygotowywane z sezonowych warzyw i owoców, a wszystkim towarzyszyła duża wyobraźnia i chęci. W czasie przerwy przed obiadem panowie policjanci z Nowej Wsi przeprowadzili pogadankę o bezpieczeństwie.

W drugim dniu trwania warsztatów atrakcją był pokaz ratownictwa medycznego. Po skończonym posiłku przygotowanym przez młodych kucharzy animator prowadził z dziećmi zabawę – już w plenerze na placu obok OSP. Wszystkie dzieci zostały obdarowane skromnymi prezentami. Roześmiane buzie świadczą o dobrej atmosferze – jedyne łzy jakie popłynęły z oczu to łzy przy krojeniu cebuli.

Wszystkim dzieciom i młodzieży życzymy zdrowego i dobrego roku szkolnego. Rodzice możecie być dumni ze swoich pociech!

*Maria Kloc
fot. Anna Kula*



Medal KEN

1 czerwca 2021 r. Kuratorium Oświaty w Rzeszowie zorganizowało uroczystą galę wręczenia specjalnych odznaczeń i wyróżnień. Wśród uhonorowanych medalem KEN znalazły się dwie osoby z ZS nr 1 w Stobiernej: Pani Marta Migut i Pan Piotr Gunia. Nauczyciele wyróżniają się swoim zaangażowaniem, wytrwałością i solidną codzienną pracą.

Medal Komisji Edukacji Narodowej to prestiżowe wyróżnienie, nadawane za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania, w szczególności w zakresie działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej, twórczości dla dzieci i młodzieży oraz kształcenia i doskonalenia nauczycieli.

Serdecznie gratulujemy!

*Katarzyna Ożóg
fot. <http://zs1stobierna.edu.pl>*



Akcja Opatrunek na ratunek

„Dobro wraca!” ...

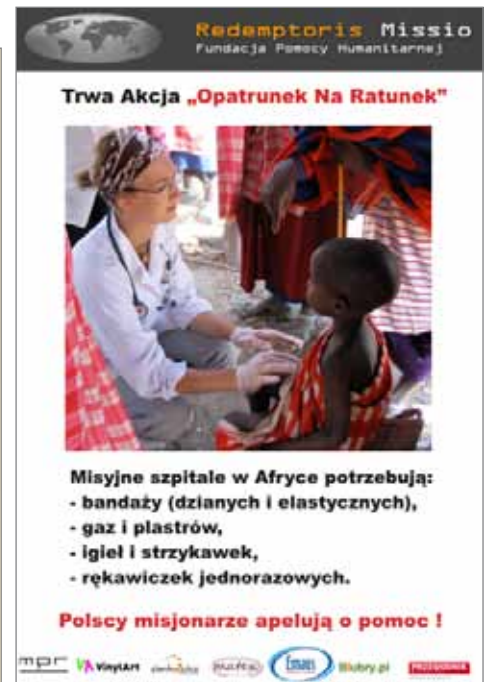
„Czyń to, co możesz, za pomocą tego, co masz, tam, gdzie jesteś!”

Theodore Roosevelt

Pod koniec marca 2021 roku, Przedszkole w Zespole Szkół w Łukawcu wzięło udział w akcji organizowanej przez poznańską Fundację *Redemptoris Missio*, „**Opatrunek na ratunek**”. Koordynatorem przedsięwzięcia w naszej społeczności była pani Magdalena Szczygieł. Pomimo trudnego czasu pandemii na całym świecie, Fundacja nie przestaje pomagać i organizuje różnego rodzaju akcje. Tym razem potrzebowali wszystkiego, co nadaje się do opatrywania ran, jak np. *bandaże, gazy, kompresy jałowe i niejalo-we, opaski dziane i elastyczne, plastry, ręk-*

kawiczki jednorazowe. Dzięki ofiarności i hojności Rodziców, Dyrekcji i Nauczycieli udało się zebrać sporą ilość materiałów opatrunkowych, które w misyjnych szpitalach w Afryce są dosłownie na *wagę złota*. Wszystkim darczyńcom bardzo dziękujemy! Jak wiadać – nie ma znaczenia odległość, gdzie żyją potrzebujący, ponieważ liczy się serce. A ta przestrzeń nie ma granic!

Magdalena Szczygieł
 fot. <http://szkolalukawiec.pl>



Półkolonia – „Aktywne wakacje” w Łukawcu

Wakacje ulubiony czas zarówno dla nauczycieli, jak i uczniów – czas wytchnienia od nauki i pracy, czas odpoczynku i zabawy. W tym roku wyczekiwany w sposób szczególny, gdyż po zdjęciu licznych obostrzeń stał się również czasem spotkań z kolegami po trudnym okresie ograniczeń w bezpośrednich relacjach.

Te wytęsknione kontakty rówieśnicze mogły mieć miejsce w bezpiecznej przestrzeni i opierać się na wspólnym podejmowaniu ciekawych aktywności dzięki zorganizowanej w Zespole Szkół w Łukawcu półkolonii dla uczniów klas III-VI.

Z inicjatywy tej skorzystało 48 uczniów naszej szkoły, podzielonych na 4 grupy.

Opiekę nad nimi przejęła profesjonalna kadra:

- kierownik – pani mgr Małgorzata Kowal – dyrektor ZS w Łukawcu
- z-ca kierownika – pani mgr Katarzyna Słuja – wicedyrektor ZS w Łukawcu

WYCHOWAWCY – nauczyciele i pracownicy Zespołu Szkół w Łukawcu: Elżbieta Kowalska, Martyna Lepionka, Teresa Wnęk, Katarzyna Kamińska – Kazak, Dorota Pudło, Agata Plizga, Ewa Maślanka, Ewa Magnowska, Magdalena Grygiel, Magdalena Szczygieł, Małgorzata Kasiak.

Podczas pięciodniowego, codziennego pobytu na półkolonii, w obliczu licznych zaproponowanych aktywności, nie mogło zabraknąć smacznej strawy, umożliwiającej „doładowanie akumulatorów” ;-)

działania, o którą zatroszczyły się nasze panie, pracujące w kuchni szkolnej: Dorota Majcher, Elżbieta Krupa i Bożena Barłoga.

Przygotowanie półkolonii i opieka nad uczestnikami została zorganizowana w ramach wolontariatu.

Środki finansowe na organizację przedsięwzięcia w kwocie 14 000 zł zostały pozyskane w ramach konkursu ofert na organizację tego typu zajęć, ogłoszonego przez Wójta Gminy Trzebownisko pana Lesława Kuźniara.

PROGRAM PÓŁKOLONII był na tyle ciekawy i różnorodny, że nie pozostawił uczestnikom miejsca na jakiegokolwiek niezadowolenie, czy nudę. Co się działo?



Oto atrakcje, które czekały na uczestników w poszczególne dni:

Poniedziałek – Poznajmy się i bawmy bezpiecznie

Po powitaniu uczestników i podzieleniu ich na grupy oraz omówieniu zasad panujących na półkolonii, uczniowie wzięli udział w grach i zabawach integracyjnych na placu szkolnym, prowadzonych przez animatorów z Janowa Lubelskiego.

Była okazja, aby wyładować swoją energię na „dmuchańcach” lub poczuć się jak prawdziwa drużyna podczas gry w „mega piłkarzyki”. Wielką atrakcją okazał się również żyroskop, na którym uczestnicy mogli sprawdzić swoją orientację przestrzenną.

Wtorek – Cudze chwalicie.... Wycieczka do Sandomierza

Nie trzeba wcale zagranicznych wojaży, by zwiedzić ciekawe i wyjątkowe miejsca. Nieodległy, zabytkowy Sandomierz stał się celem podróży podczas drugiego dnia półkolonii. Wycieczkę przygotował przewodnik – pan Marcin Kowalski, dzięki któremu uczestnicy zwiedzili Dom Długosza, Collegium Gostomianum, Rynek, Zamek, Ratusz, Kamienice, Synagogę, Kościół św. Michała, Podziemną Trasę Turystyczną, a także spacerowali po wąwozach lessowych Sandomierza. Relaksującym elementem wyjazdu był również rejs po Wiśle.

Środa – Ach te konie....

Nie tylko miłośnikom koni przypadła do gustu, zorganizowana trzeciego dnia, wycieczka do stadniny koni w Leśnej Woli. Uczestnicy dowiedzieli się wiele na temat hodowli tych przepięknych zwierząt, ich użytkowania i jazdy konnej, której mieli również okazję zasmakować osobiście pod opieką doświadczonych instruktorów.

Gdy apetyt na wrażenia został zaspokojony, na zgłodniałych czekała jeszcze smaczna kiełbaska z grilla.

Czwartek – I Ty możesz zostać detektywem....

Wyjazd do kina po czasach niedawnego lockdownu, to również dla młodego pokolenia nieoczywista atrakcja. Podczas seansu w kinie Zorza nasi uczniowie mogli rozwiązywać zagadkę rabusia w pociągu wraz z „Biurem Detektywistycznym Lassego i Mai”. Po seansie emocje związane z filmem ochłodziły słynne lody z rzeszowskiej „Myszki”.

Piątek – Ruch to Zdrowie! – Każdy to powie!

Nie oszukujmy się – po zesłorocznej nauce zdalnej aktywność fizyczna jest każdemu szczególnie potrzebna, stąd czynny wypoczynek okazał się



tutaj wyjątkowo pożyteczny. Zajęcia sportowe z elementami Karate przygotowała p. Alicja Lewińska.

Na półkolonii nie mogło również zabraknąć pola do popisu dla uczniowskiej kreatywności artystycznej, czemu naprzeciw wyszła nauczycielka naszej szkoły – pani Elżbieta Kowalska, organizując warsztaty artystyczne. Podczas tworzenia autorskich, kolorowych koszulek ozdobnych, stare powiedzenie, że „brudne dziecko to szczęśliwe dziecko” nabrało szczególnego wymiaru ;-). Uczestnicy byli pobrudzeni farbami, ale szczęśliwie odnaleźli się w tym „artystycznym nieładzie”. ;-)



Podsumowując:

- okazja do nowych znajomości, nabycia pozytywnych zachowań i nawyków związanych z życiem w grupie społecznej,
- możliwość poznania walorów czynnego wypoczynku poprzez uczestnictwo w zajęciach sportowych i integracyjnych,
- szansa na podniesienie sprawności fizycznej i uświadomienie sobie wartości zdrowego stylu życia,
- rozwinięcie zainteresowania turystycznych, krajoznawczych i artystycznych...czyli krótko mówiąc - przyjemne z pożytecznym.

Czego chcieć więcej?...

Może jedynie tego, aby organizacja półkolonii w Zespole Szkół w Łukawcu na stałe zapisała się w kalendarzu naszej szkoły...

Do zobaczenia za rok.....

Serdecznie dziękujemy Nauczycielom i Pracownikom ZS w Łukawcu za poświęcony czas, panu Lesławowi Kuźniarowi – Wójtowi Gminy Trzebownisko za środki finansowe na organizację ciekawych zajęć dla uczestników półkolonii, pani Grażynie Sali – Kierownikowi Referatu Organizacyjno – Prawnego za wsparcie merytoryczne oraz ks. Markowi Chorzępie – proboszczowi parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Łukawcu za współpracę w organizacji wypoczynku.

Podziękowania kierujemy do firmy Korall w Rzeszowie za nieodpłatne przekazanie łodów dla dzieci biorących udział w zajęciach kolonijnych.

tekst i fot. Elżbieta Kowalska

Półkolonia w Stobiernej 2021

Stowarzyszenie Stobierna „Wieś Aktywna” ze względu na pandemię i reżim sanitarny zorganizowało w tym roku z pomocą Zespołu Szkół Nr1, wypoczynek letni dla dzieci tylko z jednej szkoły. W dniach 28.06-02.07.2021 roku zorganizowano półkolonie pod hasłem „Každy dzień jest dobry, gdy jesteśmy razem!”.

W półkolonii uczestniczyło 53 dzieci, które podzielone zostały na trzy grupy. Większość z nich pochodziła z rodzin wielodzietnych i mało zamożnych oraz z potrzebami społecznymi po zdalnym nauczaniu. Półkolonia sfinansowana została ze środków Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Program półkolonii był przygotowany w ujęciu zagadnień związanych z profilaktyką uzależnień.

W poniedziałek odbyły się warsztaty integracyjne oraz zabawa z wodzirejem szkoły muzycznej „Yamaha”.

Drugiego dnia mieliśmy okazję zabawić się w detektywa kryminalistyki oraz poznać tajniki





doświadczeń chemicznych. Aktywnie uczestniczyliśmy w warsztatach logorytmicznych z elementami teatru. Te zajęcia były bardzo ciekawe.

W środę udaliśmy się do stadniny koni „Leśna Wola” w Głogowie Małopolskim. Poznaliśmy różne rasy koni, zapoznaliśmy się z akcesoriami jeździeckimi, oglądaliśmy podstawy siodłania. Dla wielu już samo wejście na konia to pokonanie własnych lęków, słabości i barier wewnętrznych, a przejażdżka bryczką to sama przyjemność.

W czwartek odbyła się wycieczka do Centrum Dziedzictwa Szkła w Krośnie, gdzie poznaliśmy trudny proces szklanego rzemiosła.



Mogliśmy się wykazać w sztuce malowania na szkłe, gdzie powstały bardzo ciekawe prace. Następnie udaliśmy się do Odrzykonia, aby spod ruin zamku Kamieniec wyruszyć w stronę majestatycznie wyglądających skał zwanych Rezerwatem „Prządki”. Dowiedzieliśmy się, iż nazwa rezerwatu wywodzi się z legendy, która głosi, że są to panny dworskie z pobliskiego zamku zakłute w skały za to, że przędły w święto.

W piątek odbył się piknik gier i zabaw na boisku szkolnym. Było przeciąganie liny, tańce i różne konkurencje sportowe. Zaproszeni „włodarze” Gminy Trzebownisko wzięli udział we wspólnych zabawach z wychowankami. Nauczyliśmy się chodzenia na szczudłach i ciężkiej sztuki dojenia krowy.

Dowiedzieliśmy się również o tragicznym dniu w historii Stobiernej. Niemieccy faszyci zamordowali 15 mieszkańców wsi, tylko dlatego, że byli Polakami, oraz dlatego, że żyli w środowisku, które odważyło się czynnie wystąpić przeciw hitlerowskiej okupacji. Delegacja uczestników na czele z panem sołtysem i panią dyrektorką ZS nr 1 w Stobiernej oraz przedstawicielami Stowarzyszenia „Stobierna - Wieś Aktywna” złożyła kwiaty i znicze na grobie ofiar poległych podczas pacyfikacji wsi Stobierna.

Każdego dnia spożywaliśmy smaczne obiady, które przygotowywały nasze Panie pracujące w kuchni szkolnej, czy też na wyjeździe.

Karolina Pieniążek, Katarzyna Ożóg
fol. Katarzyna Ożóg, Jacek Kucaba



Tereny zielone wokół szkoły

Trudny okres nauki zdalnej na szczęście za nami. Uczniowie i nauczyciele bardzo się cieszyli, że mogli wspólnie powitać nowy rok szkolny po wakacyjnej przerwie. Wracając do swojej szkoły mogli zauważyć, że przed jej wejściem wiele się zmieniło. Na terenie boiska szkolnego zostały posadzone piękne drzewa i krzewy. Pomysłodawcą oraz inicjatorem przedsięwzięcia był Wójt Gminy Trzebowno Pan Lesław Kuźniar.

Rośliny pięknie się prezentują, ale również będą pomocne uczniom w edukacji przyrodniczej i ekologicznej. Dzięki różnorodność nasadzeń stworzono młodzieży możliwość rozpoznawania gatunków drzew, krzewów i kwiatów ozdobnych. Ponadto wychowankowie będą wyrabiać swoją wrażliwość przyrodniczą i estetyczną poprzez wspólną pielęgnację terenu. Będą mogły zaobserwować i zrozumieć związki pomiędzy czynnościami i zachowaniem człowieka, a stanem środowiska oraz zwiększą swoją aktywność w działaniach na rzecz ochrony przyrody i dbałości o estetykę terenu przyszkolnego.

Tereny zielone wokół szkoły pięknie się prezentują wraz z odmalowanym dachem placówki, który został odremontowany w czasie przerwy wakacyjnej.



Teraz wszyscy uczniowie i nauczyciele szkoły będą miło i przyjemnie spędzać swój dzień podczas zajęć lekcyjnych.

Agnieszka Ingot
fol: Arkadiusz Maciejewski



Nasza szkoła po wakacjach

Po konsultacjach z Radą Rodziców, Radą Pedagogiczną oraz Samorządem Uczniowskim projekt zmiany nazwy naszej placówki uzyskał pozytywną rekomendację, a Rada Gminy podjęła w tej sprawie stosowną uchwałę. Szkoła Podstawowa z Oddziałami Dwujęzycznymi im. bpa Wojciecha Tomaki to pełna nazwa, która weszła w życie z dniem 1 września bieżącego roku.

Nauka w oddziałach dwujęzycznych odbywać się będzie w klasach VII i VIII z takich przedmiotów jak: biologia, historia i chemia oraz są odnotowywane na świadectwie.

Uczęszczając do klasy dwujęzycznej uczniowie mają szansę:

- opanować sprawności komunikowania się w języku obcym w mowie i piśmie;
- pogłębić zakres słownictwa (również na lekcjach biologii, historii i chemii nauczanych z elementami języka angielskiego)
- przełamywać barierę językową;
- kontynuować dwujęzyczną naukę na dalszym etapie edukacji;
- zdać w przyszłości maturę międzynarodową (w języku angielskim);

W klasach dwujęzycznych dążymy się do uzyskania przez uczniów nie tylko kompetencji językowej, ale także do poszerzania wiedzy o kulturze i historii kraju języka docelowego. Uczniowie tych klas są otwarci na świat, na innych ludzi, często bardziej tolerancyjni i kreatywni. Nie skupiają się tylko na otaczającej ich rzeczywistości, lecz ciekawią ich również inne kraje i kultury.

Dodatkową zaletą uczęszczania do oddziałów dwujęzycznych w naszej szkole jest zwiększona ilość godzin języka angielskiego z 3 do 5 godzin tygodniowo. Dzięki temu uczniowie mają możliwość lepszego opanowania treści z podstawy programowej, a tym samym lepszego przygotowania do egzaminu ósmoklasisty.



tekst i fot. Agnieszka Ingot

Międzynarodowe wyróżnienie

Na zakończenie każdego roku szkolnego organizowany jest przez Publiczną Szkołę Podstawową im. Bolesława Krzywoustego w Wolinie międzynarodowy konkurs zatytułowany „Radości i boleści świętego Józefa”. Jest to konkurs plastyczny, w którym rywalizują ze sobą uczniowie od przedszkola do szkół średnich. Patronat honorowy konkursu w tym roku przyjęli na siebie: Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej i Zakonie Maltańskim; Zachodniopomorski Kurator Oświaty; Arcybiskup Metropolita Szczecińsko-Kamieński.

Celami tego konkursu jest przede wszystkim: inspirowanie dzieci i młodzieży do poznania i czerpania z bogatego dziedzictwa duchowego Św. Józefa; kształtowanie postaw i promowanie wartości, którym wierny był św. Józef; ukazanie postaci świętych, jako wzoru do naśladowania we współczesnym świecie; rozwijanie talentu plastycznego, umiejętności poznawczych i informatycznych; kształtowanie wiary we własne siły, rozbudzenie dociekliwości i samodzielności; promowanie zdolnych i ambitnych uczniów.

Konkurs był podzielony na 7 kategorii. Naszą Gminę reprezentowali uczniowie z Zespołu Szkół w Łące w kategorii 11-13 lat. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymał uczeń Wiktor Trojnar, któremu serdecznie gratulujemy.

Co warte uwagi to fakt jak podają organizatorzy, że w tym roku „na konkurs wpłynęło

1060 prac z ponad 300 szkół i ośrodków kulturalno-edukacyjnych. Prace pochodzą ze wszystkich województw oraz z zagranicy: Indie, Sri Lanka, Białoruś, Ukraina, Zimbabwe, Uganda, Rwanda, Mauritius, Malta, Madagaskar, Syria, Kuwejt, Niemcy, Austria, Słowacja, Czechy, Rosja, Kazachstan, Azerbejdżan, Kirgistan, Chorwacja, Litwa, Łotwa, Wielka Brytania, Irlandia, Argentyna, Brazylia, Czad, Włochy, Francja, Portugalia, Luksemburg, Węgry, Etiopia, USA”.

Dlatego tym bardziej gratulujemy Wiktorowi wyróżnienia na arenie międzynarodowej i życzymy dalszych sukcesów.

ks. Mariusz Mastaj
fot. Magdalena Trojnar



Sukcesy uczniów zaczerskiego Zespołu Szkół

Za nami trudny, pandemiczny rok szkolny 2020/2021. Większa jego część upłynęła pod znakiem pracy zdalnej. Na szczęście w naszej szkole dość sprawnie, przy wykorzystaniu Teams, przestawiliśmy się na tę trochę wymuszoną „nowoczesną” formę kontaktu na linii nauczyciel-uczeń. Zaowocowała ona nie tylko dobrymi wynikami egzaminów, mnogością świadectw z czerwonym pasem, ale także licznymi sukcesami w konkursach różnego szczebla.

Poniżej zaprezentowane zostaną osiągnięcia naszych uczniów w konkursach międzynarodowych, ogólnopolskich, wojewódzkich i powiatowych. Te sukcesy to przede wszystkim efekt wytężonej pracy samych uczniów, ale także współpracy na linii szkoła-dom i zaangażowania rodziców, którzy zwłaszcza w wypadku młodszych uczestników konkursów, także w tych sukcesach mieli swój udział.

Specjalista od komiksów

W marcu bieżącego roku rzeszowski oddział Instytutu Pamięci Narodowej zaprosił nauczycieli i uczniów ze szkół polskich w Szkocji i woj. podkarpackiego do udziału w I Międzynarodowym Konkursie dla Dzieci i Młodzieży „Niedźwiedź Wojtek - Żołnierz gen Andersa”. Do współpracy włączyli się Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Edynburgu, Szkoła Bez Granic im. Niedźwiedzia Wojtka w Edynburgu, Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli i Zespół Szkół przy Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim Nr 2 im. Św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie

Uczestnicy konkursu mieli za zadanie wykonanie kartki pocztowej lub komiksu, w polskiej wersji językowej, przedstawiającego epizod związany z niedźwiedziem Wojtkiem, rozgrywający się na tle działań Wojska Polskiego na Wschodzie, a następnie 2. Korpusu Polskiego w czasie II wojny światowej. Prace oceniane były w dwóch kategoriach wiekowych: 9-13 lat i 14-16 lat.

Podsumowując zmagania, Organizatorzy zapisali takie słowa „Oceniając ilość (ponad 400 prac) i jakość nadesłanych prac konkursowych jesteśmy pewni, że udało się nam osiągnąć zamierzony cel. Mamy nadzieję, że Wy mieliście równie dużo radości i frajdy podczas tworzenia swoich prac jak my podczas ich oceniania”.

Choć konkurencja była olbrzymia, to jednemu z naszych uczniów udało się zdobyć konkursowe laury. Szymon Boćko, uczeń klasy 6c, otrzymał w swej kategorii wiekowej wyróżnienie za przygotowany pod okiem pani Justyny Kurowskiej Widak komiks o sympatycznym niedźwiedziu-wojaku.



Mała artystka

Alicja Pokrywa, uczennica klasy I c, brała udział w VIII Ogólnopolskim Konkursie Plastyczno-Literackim „Mikołaj Kopernik – Wielki Polak, który „wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”, zdobywając I miejsce. Konkurs odbywał się pod honorowym patronatem Burmistrza Dąbrowy Tarnawskiej i podzielony był na cztery kategorie. Praca Alicji, oceniana była w kategorii pierwszej (klasy I-III). Zgodnie z celem i zasadami konkursu, Alicja wykonała pracę plastyczną, techniką kolażu, w formacie A-3. Był to portret słynnego Polaka, Mikołaja Kopernika, przyrządy astronomiczne, którymi pracował oraz przedmioty związane z życiem i jego działalnością jako podróżnika, astronoma, matematyka i lekarza.

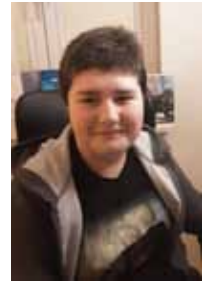


Ala w pełni zasłużyła na zdobyte miejsce. Jej praca była przemyślana, starannie wykonana i ciekawa. Wychowawczyni Ali, pani Anna Waltoś jest bardzo dumna z uczennicy i li-

czy na to, że zdolności plastyczne i zaangażowanie uczennicy będzie owocowało kolejnymi nagrodami w przyszłości.

Nasz olimpijczyk

Piotr Janik, uczeń klasy 7c zdobył tytuł finalisty przedmiotowego konkursu z języka angielskiego. Do olimpiady przygotowywał się pod okiem opiekuna – pani Joanny Suchan-Konieczny, która uczy Piotra od najmłodszych lat i obserwuje ogromny zapał, pasję i talent językowy swego podopiecznego. Osiągnięcie tak wysokiej pozycji już w klasie siódmej jest wynikiem wytężonej pracy i systematyczności ucznia, który do konkursu przygotowywał się w pandemicznych warunkach, zdalnie motywowany i zachęcany do pracy.



Mistrzyni ortografii

Od ośmiu już lat Fundacja „Zawsze Warto” i Stowarzyszenie Polonistów przy Wydziale Polonistyki UJ zapraszają uczniów szkół podstawowych i średnich do udziału w Dyktandzie Niepodległościowym „Po polsku o historii”. Główny cel konkursu to poszerzenie wiedzy uczniowskiej o historii naszego kraju i refleksja nad językiem ojczystym. W latach 2013-2017 adresatami konkursu byli uczniowie województwa małopolskiego. W jubileuszowym roku 2018 organizatorzy rozszerzyli formułę konkursową, zapraszając do niego dzieci i młodzież z innych województw Polski południowej. Wśród piszących znaleźli się wówczas także uczniowie naszej szkoły.

Także i w tym roku podjęliśmy to ortograficzne wyzwanie. Choć jego realizację znacznie utrudniła pandemia, to jednak udało się przeprowadzić etap szkolny, zakończony awansem dwóch uczennic do etapu wojewódzkiego. Prócz nich do tego etapu zakwalifikowano jeszcze blisko 200 uczniów w trzech kategoriach wiekowych (klasy 4-6, klasy 7-8 i klasy szkoły średniej). Etap wojewódzki odbył się 10 marca 2021, a ostateczne wyniki ogłoszono 29 marca.

Miło nam poinformować, że Julianna Zagała z klasy 6c i Judyta Panek z klasy 8a pięć-



nie poradziły sobie także z tekstem finałowego dyktanda. Obydwie uczennice otrzymały tytuły laureatek w swoich kategoriach wiekowych, zajmując czwarte miejsca. W tym miejscu warto dodać, że dla Judyty jest to już TRZECIE takie wyróżnienie. Opiekunką uczennicy była pisząca te słowa.

Miłośniczka „Małej ojczyzny”

Od kilkunastu lat Zespół Szkół im. Marii Konopnickiej w Nienadówce organizuje konkurs „Moja miejscowość i region są piękne”. Przeprowadzona w 2021 roku edycja była osiemną z kolei. Obecnie konkursowe zmagania mają już zasięg wojewódzki, a honorowy patronat nad tym przedsięwzięciem objęli: Małgorzata Rauch – Pod-

karpacki Kurator Oświaty, Andrzej Ożóg – Burmistrz Gminy i Miasta Sokołów Małopolski, Bogdan Kaczmar – Dyrektor Muzeum Okręgowego w Rzeszowie oraz Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct – Rzeszów

Celem konkursu niezmiennie pozostaje zaangażowanie uczniów i ich środowisk do aktywnego poznania swojej małej ojczyzny oraz odkrycia jej piękna, walorów historycznych, kulturowych i obyczajowych. Na tegoroczny konkurs wpłynęło 256 prac z 30 szkół. Oceniane były w trzech kategoriach wiekowych: klasy I-III, klasy IV-VI oraz klasy VII-VIII szkoły podstawowej oraz w kategoriach ze względu na formę pracy (prac plastyczna, praca literacko-historyczna, praca informacyjno-promocyjna, praca multimedialna).

Uczniowie zaczerpniętego Zespołu Szkół od kilku lat biorą czynny udział w tej artystycznej aktywności, osiągając na tym polu spore sukcesy. Do grona laureatów dołączyła w tym pandemicznym roku szkolnym Maja Skała z klasy 4a, która przygotowała piękną prezentację zaczerpniętych kapliczek. Wykonane przez siebie rysunki zaczerpniętych „znaków wiary” Maja połączyła z informacjami historycznymi, co w efekcie przyniosło jej wyróżnienie. Trzeba szczególnie docenić fakt, że cała koncepcja pracy była samodzielnym pomysłem uczennicy, a pomocą (z uwagi na zdalną formę nauczania) służyła mama. Udział Mai w konkursie koordynowała wychowawczyni pisząca te słowa.

Zainspirowane pomysłami Lema

20 maja 2021 r. w Zespole Szkół im. Jadwigi Królowej w Trzebusce odbył się finał „Wiosennych Zmagani Artystycznych 2021” pod hasłem: *Rok Stanisława Lema*. Tym razem miał on skromniejszą oprawę niż w latach ubiegłych, ale uczestnicy konkursu nie zawiedli. Wpłynęło 68 prac plastycznych (34 prace płaskie i 34 prace przestrzenne) oraz 66 prac literackich z 17 placówek edukacyjnych z terenu województwa podkarpackiego. Życzliwy patronat nad zmaganiem objął Burmistrz Miasta i Gminy Sokołów Małopolski Andrzej Ożóg.

Komisja konkursowa oceniła prace w trzech kategoriach wiekowych i nagrodziła 25 prac plastycznych i 21 literackich oraz wyróżniła 13 prac plastycznych i 13 prac literackich. Miło nam poinformować, że wśród laureatów tegoż konkursu znalazły się uczennice zaczerpniętego Zespołu Szkół. Zofia Sitek z kl. 4b zdobyła 1. miejsce w kategorii ilustracja: „Na obcej planecie”, natomiast Anna Godawska z kl. 7a zajęła 2. miejsce w kategorii: Rozprawka pt. „Wynalazki rodem z Lema – szansa czy zagrożenie”. Opiekunem dziewcząt była pani mgr Edyta Ślęp.

Młody Technik

Zaczerpszy uczniowie prócz zdolności artystycznych mogą się też pochwalić niezłym zmysłem technicznym. Mateusz Litwin z klasy VIII a osiągnął wspaniały sukces, zajmując trzecie miejsce w konkursie na działający model z zakresu techniki. Konkurs o zasięgu wojewódzkim zorganizował Zespół Szkół Energetycznych im. gen. Wł. Sikorskiego w Rzeszowie we współpracy ze Stowarzyszeniem Elektryków Polskich Oddział Rzeszowski. Honorowymi patronami konkursu byli Podkarpacki Kurator Oświaty oraz Prezydent Miasta Rzeszowa.



W ramach Konkursu „MAM POMYSŁ” Mateusz wykonał zdalnie sterowany model robota saperskiego. Robot potrafi wykonać wiele czynności i jest sterowany za pomocą telefonu komórkowego.

Konkurs plastyczny „Kultura i tradycja w moim narodzie”

Na przełomie kwietnia i maja 2021 roku dwie uczennice naszej szkoły wzięły udział w wojewódzkim konkursie plastycznym „Kultura i tradycja w moim narodzie”. Organizatorem Konkursu był Urząd Statystyczny w Rzeszowie, a celem głównym tego przedsięwzięcia była popularyzacja Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 oraz integracja dzieci narodowości polskich i innych. Dodatkowym celem Konkursu było też rozbudzenie kreatywności wśród uczestników oraz wyłonienie najlepszych prac plastycznych. To artystyczne wyzwanie skierowano do uczniów w wieku 6-14 lat uczęszczających do szkół podstawowych i świetlic pozaszkolnych na terenie województwa podkarpackiego. Dodatkowym warunkiem uczestnictwa było spisanie się przez internet rodziców młodych artystów. Uczestnicy konkursu mieli za zadanie wykonanie i przesłanie pracy plastycznej nawiązującej do tytułu Konkursu. Powołana przez organizatorów komisja konkursowa oceniła prace w dwóch kategoriach wiekowych: Kategoria I: uczniowie szkół podstawowych, wiek 6-9 lat; Kategoria II: uczniowie szkół podstawowych, wiek 10-14 lat.

Obydwie zaczerpnięte uczestniczki tej rywalizacji: Zofia Sitek z klasy 4 b i siódemklasistka Dominika Zima znalazły się w gronie laureatów, otrzymując za swe prace wyróżnienia. Opiekunką dziewcząt była pani Justyna Kurowska-Widak.

Pasjonaci książek i fotografii

Z motywem książki związany był fotograficzny konkurs „Zima z książką” ogłoszony w lutym 2021 roku przez Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Sokołowie Małopolskim, a dokładniej jej filię w Trzebosi. Konkurs adresowany był do dzieci, młodzieży i osób dorosłych z terenu powiatu rzeszowskiego. Każdy z uczestników mógł złożyć do trzech zdjęć, których tematem powinno być czytanie: książ-



ka lub osoba czytająca na tle zimowego krajobrazu. Rozstrzygnięcie zmagani nastąpiło pod koniec marca 2021, a wśród laureatów znaleźli się czwartoklasiści z Zaczernia. 3 miejsce zdobył Krzysztof Pustelak, a wyróżnienia przyznano Julii Szymczak, Mai Skale i Gabrieli Zajchowskiej.

Z pędzlem w plenerze

Na koniec najświeższy, bo już niemal wakacyjny sukces naszych uczniów. Tym razem to nagrody w plenerze malarskim adresowanym do dzieci i młodzieży z terenu powiatu rzeszowskiego, a organizowanym od 10 lat przez sokołowski Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, Towarzystwo Miłośników Ziemi Sokołowskiej i sokołowską Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną. Plener odbył się 19 czerwca 2021 roku, a wzięli w nim udział uczniowie klas czwartych naszej szkoły: Zofia Sitek, Ola Szymczak i Krzysztof Pustelak. Rozstrzygnięcie nastąpiło 6 lipca, a cała nasza trójka otrzymała nagrody równorzędne. Uczniom towarzyszyła pani Justyna Kurowska-Widak, która nie tylko nadzorowała po-



czyniania młodych artystów, ale również pokazała, na czym polega malowanie z natury, przygotowując własne plenerowe dzieło malarskie.

*Ewa Kłeczek-Walicka
fot. <http://zs.zaczernie.pl>*



Warsztaty kulinarne – zdrowa żywność

Na wakacjach 7 lipca br. Dzieci uczęszczające do Szkoły Podstawowej nr 2 im. Ludwika Nabelaka w Stobiernej zostały zaproszone przez Koło Gospodyń Wiejskich na warsztaty kulinarne. Panie z KGW w Stobiernej zorganizowały bardzo ciekawe warsztaty kulinarne, podczas których wspólnie z dziećmi przyrządzały zdrowe przekąski. Głównym celem tego przedsięwzięcia było promowanie zdrowego stylu życia wśród dzieci i młodzieży. Z wielkim zaangażowaniem zarówno przedszkolaki, jak i starsi uczniowie przygotowywali zdrowe przekąski



pod opieką Pań z KGW. Najlepszą nagrodą dla uczestników była możliwość skosztowania przygotowanych posiłków po zakończonej pracy. Wszystkim najbardziej smakowały szaszłyki owocowe.

Warsztaty były wspaniałą okazją do spędzenia czasu w ciekawy i wartościowy sposób. Dzieci wróciły do swoich domów z pożyteczną wiedzą oraz pełnymi brzuskami. Dzięki temu wydarzeniu mogły się przekonać o wartościach odżywczych owoców i warzyw oraz ich znaczeniu w codziennej diecie.

*Marzena Lis
fot. Anna Pikor*



Sukcesy gospodyń z Nowej Wsi

Smaki myśliwskie czy harce ziemniaczane – jedno i drugie brzmi pysznie. A nasze panie z Koła Gospodyń Wiejskich nr 1 i nr 2 z Nowej Wsi reprezentujące naszą gminę w kulinarnych zmaganiach potrafią temu mistrzowsko podołać.

Agrobieszczady 2021 i Podkarpackie Smaki Myśliwskie to konkurs, który ma na celu gromadzenie wiedzy o regionalnych potrawach stanowiących dziedzictwo kulinarne kuchni leśnej i myśliwskiej regionu. Targi te odbywają się co roku, a w 2021 to była ich siódma edycja. Gospodynie KGW nr 1 z Nowej Wsi przedstawiły na nim „Zrazy z sarny zawijane w sosie borowikowym”

Harce ziemniaczane – wydarzenie, które odbyło się w gminie Lubenia (Straszędzie). KGW nr 1 z Nowej Wsi za swoje danie – „Kluski kudłate” otrzymało nagrodę za najsmaczniejszą potrawę z ziemniaka, która została wykonana zgodnie z tradycją regionu.

Obecność reprezentantek naszej gminy na konkursie w Błazowej na XXV edycji „Starych Potraw Smak i Urok” i kolejne laury już nie dziwią, a stają się tradycją.

W tym konkursie KGW nr 2 z Nowej Wsi zdobyło trzy wyróżnienia za: „Studzieninę”, „Ciasto z jabłkami” i „Kapustę z grochem”.

Gratulujemy życząc dalszych sukcesów.

Agnieszka Rogala

fol. Zofia Gałucha, Alicja Krzyśko, archiwum KGW nr 1 i nr 2 w Nowej Wsi



RELAKS I ZABAWA W PARKU PRZY A4

Miesiące wzajemnego dystansu i izolacji, zachowań wymuszonych epidemią COVID-19, szczególnie mocno odbiły się na aktywności społecznej poszczególnych środowisk. Mówiąc konkretnie: sanitarne rygory, ale też osobisty lęk przed zarażeniem się, zdecydowanie ograniczył bezpośrednio, fizyczne kontakty między ludźmi. Odwołano tradycyjne spotkania, wykreślono z kalendarza cykliczne imprezy i zgromadzenia. Członkowie formalnych i nieformalnych grup zainteresowań kontaktowali się zdalnie, drogą internetową. Także w naszej gminie odwołano cykliczne imprezy kultu-

ralne w rodzaju dożynek, dni seniora, imprez strażackich, czy tak popularnych pikników. Święta przyszło nam spędzać w gronie najbliższych domowników.

Dziś, kiedy główny atak pandemii mamy, oby, już za sobą, nieustrudzeni społecznicy próbują przywrócić aktywność i stan sprzed pandemii. Nie bez przeszkód. Dotyczy to również zespołów i organizacji z terenu gminy. Czy wszystkim się uda? Niestety, już odnotowano na tym polu pewne straty. Decyzje o rozwiązaniu organizacji podjął Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Trzebowniska. Znosi





się na zawieszenie (rozwiązanie) działalności Chóru ECHO; po ponad półwiecznej pięknej „wokalne służbie” na rzecz środowiska. Spore kłopoty z frekwencją na próbach notuje orkiestra dęta z Zaczernia. Z trudem wznawiają prace grupy i zespoły skupione wokół Gminnego Ośrodka Kultury. Spadek aktywności dotknął także część naszych kół gospodyń wiejskich, aczkolwiek na konkursie wieńców dożynkowych 2021 w Łukawcu Dolnym pojawiły się reprezentacje wszystkich sołectw.

To prawda. Sporo zależy od postawy i twórczej inicjatywy pań przewodzących poszczególnym KGW. Ocenę tę potwierdza - jakże przekonująco - m.in. przykład KGW nr 2 z Nowej Wsi. To zasługa liderki tego środowiska: sióstr Marii Rzucidło i Zofii Gałucha. Ta pierwsza od 2007 roku z powodzeniem sprawuje funkcję sołtysa wsi, druga - z takim samym stażem - przewodniczy kołu KGW. Pani Zofia, na ile starcza sił, wspólnie z koleżankami stara się przywrócić normalny rytm pracy swej organizacji. Po roku przerwy znów odżyły bliższe i dalsze kontakty z innymi kołami gospodyń w regionie, a także związane z tą współpracą, wyjazdy. Ilustrują to publikowane obok zdjęcia. Jedno wykonano w sierpniu br. na pikniku kulinarnym w Medyni, drugie zaś w Hadlach Szklarskich na „Majówce pod Jaworem”. Kolejna fotografia prezentuje zajęcia przygotowane przez członkinie KGW2 dla nowowiejskich uczniów zainteresowanych gotowaniem.

Inne zamieszczone fotografie pochodzą z wrześniowego pikniku rodzinnego urządzonego przez Radę Sołecką i KGW2 z pomocą druhów z OSP oraz Rady Rodziców. Impreza odbyła się 12 września w wiejskim „Parku 100-lecia” pod bokiem autostrady. Po trzech latach budowy, urządzania i wyposażania obiektu, teren ten prezentuje się wielce interesująco. Moim zdaniem, to jedno z najciekawszych tego rodzaju miejsc w gminie. Park oferuje dzieciom, ale też ich opiekunom, super atrakcje do zabawy, rekreacji i wypoczynku. Chodzi zarówno o udostępniony sprzęt sportowo - zręcznościowy, w tym do gier zespołowych, ale też o warunki do spotkań towarzyskich (grill, grzybek), do rodzinnej rekreacji i wspólnych spacerów (alejki, kwiaty, krzewy i drzewa miododajne)

I choć zrobiono tu już sporo, plany dalszych przedsięwzięć są równie ambitne. - *Na 1,5-hektarowej działce* - informuje Irena Pudło - *jest jeszcze trochę miejsc do zagospodarowania. Planujemy kolejne nasadzenia kwiatów (m.in. rabaty z hortensjami) oraz krzewów*

i drzewek. Za samolotem powstaną kolejne alejki, pojawi się więcej ławeczek, itp. Będzie następne boisko dla dzieci do gry w nogę... Na pytanie o pieniądze, pada odpowiedź: - Ściągamy je z różnych źródeł - z budżetów samorządu, z różnych konkursów i programów do których ochoczo przystępujemy. Złotówek nie szczędzą sponsorzy: miejscowi i zaprzyjaźnieni. Pani sołtys swą energią i nieustępliwością potrafi skutecznie przekonać każdego. Również dzisiejszy piknik zyskał szczerych sponsorów. Dzieciaki mają lody, słodczyce i napoje za darmo. Zdobywają cenne nagrody w konkursach.... Nowowiejskie pikniki integrują społeczność sołectwa. Zajeżdżają sąsiedzi z Czarniej, są znajomi z Trzebownika i z Jasionki...

tekst i fot. Ryszard Beres



Jak powstaje wieniec dożynkowy

Dożynki, dożynki – wieniec dożynkowy, obrodziło zboże i będzie chleb nowy

Podtrzymując tradycję wicia wieńca dożynkowego od kilku lat łackie Stowarzyszenie „Wszyscy razem” przygotowuje wieniec na dożynki parafialne, gminne, diecezjalne, a od jakiegoś czasu tradycją stały się wyjazdy na ogólnopolskie dożynki na Jasną Górę. W wyjazdach tych biorą udział również osoby z innych miejscowości.

Zanim jednak nasze panie i panowie ze Stowarzyszenia przystąpią do pracy trzeba ścinać kłosa, a o zgodę na ich ścięcie zapytać rolników. Z tym nie ma problemu, bo każdy chce, aby kłosa z jego pola znalazły się w wieńcu.

Zboże zbierane jest jeszcze na pół zielone. Ścina się je ręcznie, wiąże, wiesza i suszy kilka tygodni w ciemnym miejscu. Kiedy zboże się suszy czas na zrobienie konstrukcji wieńca – najle-



piej wybrać formę niezbyt wyszukaną (to dla amatorów, takich jak my). Wtedy zwołujemy pospolite ruszenie, każdy ma wyznaczone zadanie. Najwięcej pracy jest przy sortowaniu, żeby robotasza sprawnie potrzebowała dobrej organizacji. Dożynkowy wieniec powstał poprzez opłatanie konstrukcji szkieletu kłosami pszeni-



cy, pszenżyta, wykorzystaliśmy również owies i kwiaty suszone. Ostateczną dekorację robiliśmy przed samymi dożynkami stroimy go żywymi kwiatami, jarzębiną i wtedy też z panami Jackiem i Tadeuszem ćwiczymy śpiewy.

Czy za parę lat będzie się komuś chciało czekać na właściwy moment ścinania kłosów? Kto będzie robił konstrukcję i kto będzie opłacał je zbożem i stroił w kwiaty? Dobrze, że zostają zdjęcia i filmy...

Maria Kloc
fot. Tomasz Gawel

SPORT I REKREACJA

POŻEGNANIE LATA W OŚRODKU SPORTU I REKREACJI

„Sport pozwala pokazać wielu osobom piękną stronę życia (...)”
– Giba

Sport jest jedną z najważniejszych rzeczy w życiu człowieka. Powszechnie przyjęło się powiedzenie, że sport to zdrowie. Jednak podejmowanie wszelkiego rodzaju aktywności fizycznej daje nam o wiele więcej korzyści. Sport wpływa nie tylko na poprawę naszego zdrowia i kondycji, ale też pozytywnie oddziałuje na nasz nastrój. Uprawiając sport mamy więcej energii, lepszy humor, samopoczucie oraz samoocenę.

9 września 2021 roku Ośrodek Sportu i Rekreacji w Nowej Wsi zorganizował „Pożegnanie Lata” na sportowo. Impreza miała na celu promocję zdrowego stylu życia poprzez propagowanie sportu, rekreacji, a przede wszystkim zajęć ruchowych w wodzie – Aqua Zumbi oraz zajęć na świeżym powietrzu – Nordic Walkingu.





liczącą ok. 6 km. Marsz ukończony został przez wszystkich, każda uczestniczka otrzymała od Dyrektora Ośrodka pamiątkowy medal i podziękowanie na mecie marszu. Po przybyciu, na każdego czekał ciepły poczęstunek oraz upominek w postaci pakietów próbek od sponsora imprezy – firmy Sylveco Radosław Piela. Emocji nie zabrakło również podczas losowania nagród ufundowanych przez firmę Sylveco. Zwieńczeniem wydarzenia pn. „Pożegnanie Lata” była... Aqua Zumba Show, czyli coś, na co czekało

większość uczestniczek imprezy. W świetle laserów, kolorowych świateł i dymów, w takt energetycznej muzyki uczestniczki mogły połączyć style taneczne z dużą dawką elementów fitness. Najważniejsza w tym wszystkim jednak była dobra zabawa i relaks.

Otwarcia imprezy dokonał Dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Nowej Wsi Pan Andrzej Gutkowski, życząc wszystkim uczestnikom wspaniałych emocji i dobrej zabawy.

W „Pożegnaniu Lata” wzięło udział około 60 uczestniczek w różnym przedziale wiekowym. Pani Anna Łyczko – Instruktorka Nordic Walking i zajęć Aqua Fitness na wstępie dokonała pokazu poprawnej techniki marszu z kijkami i przeprowadziła rozgrzewkę dla wszystkich uczestniczek. Wspaniała pogoda, doborowe towarzystwo uczestników, cudowne uroki okolicznej przyrody sprawiły, że marsz był udany i na długo pozostanie w naszych wspomnieniach. Grupa ochotników pokonała trasę z kijkami



W tym miejscu pragniemy podziękować wszystkim uczestnikom imprezy, serdecznie dziękujemy za przybycie i za wspólnie spędzony czas.

Prosimy o obserwowanie strony internetowej Ośrodka www.basen.trzebowniko.pl, na której na bieżąco będziemy udostępniać informacje o planowanych imprezach i wydarzeniach.

**Dominika Śliż OSiR Nowa Wieś
fot. Studio Aaudiowizualne KWA
Adam Bryk**

Warto mieć sportową pasję !

„Warto mieć sportową pasję” – hasło, które trzy lata temu towarzyszyło otwarciu obiektu sportowego przy szkole w Zacerniu, nie pozostało pustym sloganem. W tym samym roku rozpoczęła funkcjonowanie pierwsza na terenie gminy Trzebownicko klasa sportowa o profilu lekkoatletycznym. Marzeniem uczniów tej klasy było kontynuowanie bogatych tradycji w tej właśnie dyscyplinie sportu i podążanie śladem sukcesów Matyldy Kowal i Oliwera Wdowika – absolwentów szkoły. Zwłaszcza Oliwer staje się ostatnimi czasy coraz większym wzorem do naśladowania. Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu o jego kolejnych wspaniałych osiągnięciach. Do bardzo już bogatego dorobku sportowego dołożył w ostatnim czasie kolejne, jeszcze wyższej rangi. Podczas rozgrywanych w Nairobi mistrzostw świata juniorów zdobył brązowy medal w sztafecie 4x100 m, ustanawiając wraz z kolegami z drużyny rekord Europy w tej kategorii wiekowej. Podczas startu indywidualnego w biegu na 100 m jako pierwszy Polak w historii awansował do ścisłego finału, gdzie zajął piąte miejsce, pobijając w półfinale rekord życiowy, który wynosi obecnie 10,37! Mając takie wzory, nasi młodzi sportowcy czują się bardzo mocno zmotywowani do rozwijania swych sportowych pasji.

Rok szkolny 2020/2021 rozpoczął się bardzo obiecująco. Już we wrześniu Szymon Bogucki zdobył złoty medal w skoku w dal, a Filip Rodzinka medal srebrny w skoku wzwyż w finale wojewódzkim Igrzysk Dzieci. Do tego sukcesu uczniów klasy sportowej złoty medal w skoku wzwyż dorzuciła Dominika Zima z klasy 7c, zostając mistrzynią Podkarpacia podczas Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Wszystko podążało w dobrym kierunku i wtedy na drodze pojawiła się pandemia. Dla młodych sportowców z Zacernia okazała się ona jednak o wiele bardziej wyzwaniem niż przeszkodą w drodze do celu. Duża motywacja i wiara w efekty towarzyszyła codziennemu udziałowi w zajęciach online, a także systematycznej pracy podczas popołudniowych treningów organizowanych w szkole, zgod-

nie z wszystkimi przepisami sanitarnymi. Kiedy okazało się, że w maju i czerwcu odbędą się długo wyczekiwane zawody sportowe, uczniowie byli na ostatniej prostej przygotowani do rywalizacji i wiele wskazywało, że osiągnięta forma przyniesie efekty. Tak też się stało. 21 czerwca 2021 r., podczas finału wojewódzkiego w czwórboju lekkoatletycznym, który odbył się w Mielcu, drużyna chłopców zdobyła pierwsze miejsce i złote medale, a drużyna dziewcząt miejsce trzecie i medale brązowe. W skład drużyny chłopców weszli: Filip Rodzinka, Szymon Bogucki, Wiktor Drzał, Hieronim Wiśniewski, Kacper Lampart i Szymon Rogowski oraz Mateusz Bielenda, Arkadiusz Pleśniak i Marcin Piestrzak, którzy startowali w eliminacjach rejonowych. Drużynę dziewcząt reprezentowały Julia Bieniek, Zuzanna Wandas, Eliza Zajchowska, Zuzanna Bąk, Zuzanna Cieśla i Kinga Pustelak oraz Maja Bauer (eliminacje rejonowe).

Wyczyn ten w połączeniu z wysokimi lokatami młodszych i starszych kolegów i koleżanek startujących odpowiednio w trójboju lekkoatletycznym i lidze lekkoatletycznej uplasowały szkołę w Zacerniu na bardzo wysokim, czwartym miejscu w wojewódzkim współzawodnictwie sportowym, czyniąc ją jednocześnie najlepszą szkołą wiejską na Podkarpaciu.

Grzegorz Złotek

fot. <http://zs.zacernie.pl>



Bartłomiej Ataman w półfinale programu „Mam talent”

13-letni mieszkaniec Trzebownicka, Bartłomiej Ataman jest mistrzem Polski w akrobatyce i reprezentuje naszą Gminę w trzynastej edycji programu „Mam Talent”. Podczas występu, który został wyemitowany 11 września 2021 r. zaprezentował akrobatykę powietrzną na szarfię. Choć ten rodzaj akrobatyki ćwiczy od ponad roku, jego występ wstrząsnął nie tylko publicznością, lecz także jurorami, którzy z niedowierzaniem oglądali show 13-latek. Nie obyło się bez owacji na stojąco! Jurorzy jednogłośnie zagłosowali 3 razy na „TAK”, dając awans Bartkowi do półfinału.

Serdecznie zapraszamy mieszkańców Gminy do kibicowania i wysyłania sms-ów na Bartłomieja, zwiększając szansę przejścia młodego sportowca do kolejnych etapów Programu.

UG Trzebownicko



Oliwer Wdowik

Postać młodego zawodnika CWKS Resovii Rzeszów, Oliwera Wdowika na łamach naszej gazety pojawia się po raz kolejny, a to za sprawą Jego wybitnych osiągnięć. Tym razem Oliwer zajął piąte miejsce podczas Mistrzostw Świata Juniorów U20 w Nairobi.

W półfinałowym biegu poprawił życiówkę z czasem 10,37 s., a w finale uzyskał czas 10,46 s. co dało mu 5. miejsce.

Warto nadmienić, że Oliwer jest pierwszym w historii zawodnikiem, który w biegu na 100 m osiągnął tak dobry wynik w imprezie takiej rangi.

Agnieszka Rogala
fot. UG Trzebownisko



Mistrzostwa Polski w naszej Gminie

Rozpoczął się nowy rok szkolny i czas wakacji dobiegł już końca, ale warto je podsumować. Do jednego z ważniejszych wydarzeń w naszej gminie na pewno możemy zaliczyć Mistrzostwa Polski Liturgicznej Służby Ołtarza w Piłce Nożnej.

Odbwały się one już po raz XVI, a po raz III na terenie Diecezji Rzeszowskiej (2016, 2018, 2021). W tym roku Turniej najlepszych drużyn ze wszystkich diecezji Polski odbył się w dniach 28-29 czerwca. Dlaczego te Mistrzostwa są dla nas ważne? Z trzech powodów. Po pierwsze odbywały się one na kilku boiskach typu Orlik w tym na dwóch w naszej gminie (a były to Orliki w Łące i w Nowej Wsi). Po drugie tegoroczna edycja Mistrzostw rozgrywana była ku uczczeniu pamięci księdza Tomasza Blicharza, wieloletniego opiekuna LSO w naszej diecezji, organizatora poprzednich edycji Mistrzostw, a także wikariusza w parafii pw. Narodzenia NMP w Zaczerniu, gdzie posługiwał od 2011 roku aż do odejścia do Pana w dniu 17 października 2020 roku. I po trzecie: jednym z patronów i sponsorów Mistrzostw była nasza Gmina na czele z Panem wójtem Lesławem Kuźniarem.

Mistrzostwa były podzielone na 3 kategorie: ministrant; lektor młodszy; lektor starszy. Mistrzami Polski w tym roku zostały parafie w Miączynie (Lektor Starszy), w Leżajsku (Lektor młodszy), w Bednarach (Ministrant).

Naszą gminę odwiedziły parafie z: Kobyłina, Radomia, Dobrzyniewa, Sianowa, Kołobrzegu, Ponieca, Górna, Leśna, Sochaczewa, Zaczernia, Żabnicy, Janowa Lubelskiego, Mączyna, Jeżowego i z Rzeszowa.

Gdybyśmy sprawdzili ww. miejsca na mapie to wyraźnie byłoby widać, że naszą okolicę odwiedzili ministranci i lektorzy od Tatr,



aż po samo Morze. Miejmy nadzieję, że będą dobrze wspominać pobyt w Rzeszowie i okolicach.

W imieniu organizatorów serdecznie dziękuję Panu Wójtowi i pracownikom Naszej Gminy za wyrażenie zgody i serdeczne przyjęcie ministrantów i lektorów na terenie Gminy.

tekst i fot. ks. Mariusz Mastaj



WŁADYSŁAW BEŁZA

JESIEŃ

Ot, i jesień gospodarna,
Już się zbliża uroczyście;
Poskładała złote ziarna,
Pozłociła drzewom liście.

Jeszcze chwilka, a za chwilę,
Wnet silniejszy wicher wionie,
Spędzi śniegu tyle, tyle...
Że aż ziemia w nim utonie.

Ale jesień, to szafarka,
To gosposia jakich mało,
Policzyła wszystkie ziarnka,
I na zimę patrzy śmiało.

Pełne u niej skrzynie, brogi...
Więc nikogo to nie dziwi,
Że się nieraz i ubogi
Z dobrodziejki rąk pożywi.

Kto pracował całe lato,
Ten z zimowej szydzi grudy:
Oh! bo jesień mu bogato,
Umie spłacić wszystkie trudy.

Niby wróżka sprawiedliwa,
Złoty przed nim spichrz odmyka,
I stokrotnym plonem żniwa,
Wynagradza trud rolnika.

Tylko próżniak i ladaco;
Niech nie żąda jej litości;
Bo kto z młodu gardzi pracą,
Ten na starość słusznie pości.

Temu ona powie śmiało,
Wyszydząc go w dodatku:
„Prześpiewałeś wiosnę całą,
Teraz w zimie tańcuj bratku!”

Zalew w Terliczce o poranku
fot. Karol Ząbik